

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem  
miesięcznie Mk. 5.500.000.—  
bez odnoszenia „ 5.000.000.—  
na prow. mies. „ 5.500.000.—  
Zagranicą „ 10.000.000.—  
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje  
Socializm!

Geny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 250.000  
Nekrologi „ 100.000  
zwyčajne „ 150.000  
drobne za jeden wyraz „ 100.000  
Ceny ogłoszeń należy rozliczać  
za wiersz wysokości 1 milimetra  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Nt niedzielni. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje  
wszystkie przyjęte ogłoszenia od  
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-  
wiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-  
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W niedzielę dn. 9 b. m. o godz. 10-ej rano odbędą się

## 2 WIELKIE WIECE POLITYCZNE

1) w Sali Teatru Praskiego na Pradze, na którym przemawiać będą: poseł N. Barlicki, ławnik A. Szczypiorski, radny Szpotański i tow. Weychert-Szymanowska; 2) w Sali Kina „Kordjan“ przy ul. Długiej Nr 9, na którym przemawiać będą: poseł Z. Praussowa, poseł R. Jaworowski, tow. tow.: T. Hartleb W. Preis i Woszczyńska.

## Na złej drodze.

Pisaliśmy już o sprawie paszportów zagranicznych, a właściwie o niebywałe, nigdzie niepraktykowanej, wprost potwornejwyżce pobieranej za nie opłaty. Podkreśliśmy już z całym naciskiem, że nie można wszystkiego usprawiedliwiać sanacją skarbu, że są takie wymagania życia cywilizowanego, takie potrzeby obywateli i konieczności stosunków międzynarodowych, które nie pozwalają na tego rodzaju barbarzyńskie podwyżki. Trzebaż nareszcie choć trochę liczyć się z kulturą i z interesami ludności, nie mogącej zapłacić miljarða za paszport. Nie można przecież tak bez ceremonii pomiatać ludźmi, którzy nie mogą skarbowi zapłacić miljarða za prawo przejazdu przez granicę a jednak mają co najmniej równie uzasadnioną potrzebę podróży, jak paskarz czy magnat. Człowiek ciężko chory, który chciałby pojechać zagranicę do specjalisty, uczony, który pragnąłby zetknąć się bezpośrednio z życiem umysłowym Zachodu, średnio - zamożny przemysłowiec, który ma stosunki handlowe z zagranicą, młodzież wycieczkująca i t. d. i t. d. — są od zagranicy zupełnie odcięci. Natomiast zupełnie swobodnie może jechać paskarz, dla którego miljarð jest niczem.

Oto co nazywamy etatyzmem w najgorszym, najbardziej potępienia godnym znaczeniu tego słowa! Jest to takiego typu ciążenie Państwa nad społeczeństwem, tak bezceremonjalne poniewieranie ludźmi, nie mogącymi się zdobyć na paszportowy miljarð, że żadna sanacja nie da się to usprawiedliwić.

Rozumiemy, że Rządowi chodzi o bilans płatniczy. Ale są granice we wszystkim. Niczem nie da się usprawiedliwić, że Rząd chcąc poprawić bilans płatniczy, chwytą się pierwszego z brzegu najłatwiejszego, ale zarazem najszkodliwszego, najuciążliwszego, barbarzyńsko - prostackiego sposobu.

A przytem jeszcze jedno. Na konferencjach międzynarodowych delegacji polscy w jednym chórze ze wszystkimi innymi prawią o konieczności ułatwienia stosunków międzynarodowych, zaniechania niepotrzebnych szklan paszportowych, celnych, kolejowych. A tu Rząd polski zdobywa się w stosunku do swoich obywateli na najgrubszą szukanę, jaką sobie wyobrazić można.

Podobno w r. ub. wydano w Rzeczypospolitej 200 tys. paszportów zagranicznych, chociaż latem robiono znaczne utrudnienia w podróżowaniu zagranicę. Jest to więc sprawa bezpośrednio dotycząca wielkiej liczby ludzi, a pośrednio — znacznie jeszcze większej.

Ale oto mamy jeszcze do czynienia z zarządzeniami, które dotyczą już ogółu, a całym ciężarem spadają na masy ludności niezamożnej. Ma być podwyższona taryfa pocztowa, a wczoraj Rada taryfowa zgo-

dziła się na podwyższenie cen biletów kolejowych III klasy o 60 proc.!

Tu znowu mamy do czynienia z fiskalizmem najgorszego rodzaju. Konwulsyjny skok opłaty paszportowej tłumaczy się bilansem płatniczym, podwyżkę zaś opłat pocztowych i biletów kolejowych — dochodowością monopolów państwowych. Ale jakiegokolwiek są motywy, do jednego to zmierza: aby sanacja najbardziej dała się odczuć ludności niezamożnej.

Dlaczego podwyższa się opłaty pocztowe i cenę biletów kolejowych? Dawniej mówiono: musimy ścigać się ze spadkiem waluty. Dziś już tego motywu niema: marka ustaliła się. Co więcej, wydatki Państwa na płace raczej się zmniejszyły, cena węgla — tak ważna dla wydatków eksploatacyjnych kolei — zmniejszyła się znacznie. Zdawałoby się, że w takich warunkach można by oczekiwali conajmniej, że Państwo zadowolilo się dzisiejszemi, bardzo wysokimi opłatami. Tak też nam tłumaczono cel waloryzacji: podwyżki stosownie do spadku marki. Na to Sejm dał Rządowi prawo.

Jakoż przez krótki czas Rząd zadowolila się waloryzacją. Ale teraz widocznie zaczyna się nowy okres: przy ustalonej walucie zaczynają się podwyżki opłat, najbardziej dotkliwe dla szerokich mas. Innymi słowy, Rząd występuje jako inicjator nowej drożyzny. Wprawdzie podwyżki te — pocztowe i kolejowo - pasażerskie —

nie wpływają na wskaźnik kosztów utrzymania. Rząd z tego może być zadowolony — ale ludność tem boleśniej odczuwać będzie nowe dodatkowe opłaty. Przy obniżonych płacach, przy bezrobociu — cena biletów III klasy wzrosnąć ma o 60 proc.

Oto symbol naszej polityki gospodarczej: za wszystko płacić muszą ludzie „niższej klasy!”

Historja z biletami kolejowemi jest szczególnie jaskrawa: ceny I i II klasy nie podwyższa się — podwyższa się natomiast bardzo znacznie ceny III klasy! I i II klasa nie opłaca się — jak zresztą nie opłacała się również przed wojną; temci gorzej dla podróżników III klasy — niech płaca o 60 proc. więcej! Jakże to proste! Obniża się stosunkowo cenę I i II klasy, a podwyższa się i stosunkowo i bezwzględnie cenę trzeciej. Podróżników I i II klasy zostawia się przy ich wygodach i stosunkowo tanich kosztach podróży — podróżników III klasy zostawia się przy wszystkich ich niewygodach i każe płacić za nie o 60 proc. więcej!

Zaprawdę, jest to jaskrawa polityka klasowa nie tylko w znaczeniu kolejowem, ale i społecznem, najnieprawdliwszą, najbardziej krzywdzącą polityką klasową.

Ta podwyżka opłat jest złą zapowiedzią: wskazuje ona, że Rząd wprawdzie, pod óroza katastrofy, czasowo nieco dokucza klasom posiadającym podatkiem majątkowym, ale że zasadniczo, i na normalne, i na nienormalne czasy, fiskalizm jego zwrócony jest z całą siłą przeciwko warstwom pracującym.

## Przeciw nagłości...

„Jeszcze przed rokiem oderwał kłódkę od piwnicy i zamieszkał tam samowolnie bez wiedzy gospodarza, w domu Nr. 27 przy ul. Nowolipie, 54-letni Fajwel Kopel, z zawodu szewc — wraz z żoną i 9-tem dziećmi. Właściciel domu, Chaim Zysel Atelblat, dowiedziawszy się o lokatorze, który mu nie płaci żadnego komornego, zaskarżył Kopela do sądu, żądając eksmisji. Wczoraj zapadł wyrok w sądzie pokoju, przyczem Kopel został skazany na trzy miesiące aresztu, oraz bezwzględną eksmisję z piwnicy. Gdy zrozpaczony Kopel wracał z sądu do domu w drodze dostał ataku apoplektycznego, upadł na chodniku przed domem Nr. 36 przy ul. Nalewki, odniósł ranę tłuczoną skroni i dostał krwotoku z nosa. Do nieprzytomnego wezwano Pogotowie, lecz przed przybyciem lekarza Kopel życie zakończył. Pozostała w piwnicy wdowa z 9-tem dziećmi jest bez środków do życia”. („Robotnik” z 6 marca).

Przed każdym, kto przeczytał w rubryce wypadków tę drobnymi czcionkami we wszystkich pismach wydrukowaną wiadomo-

ść, stanąć znów musiała w całej swej tragicznej grozie, spotęgowanej przez nową „ustawę o ochronie najemców” i zupełną bezczynność władz miejskich, sprawa mieszkaniowa w Warszawie.

Loch piwniczny wielkiej kamienicy, który powinien był być zamknięty przez inspekcję mieszkaniową, (gdyby taka instytucja u nas istniała), jest jednocześnie warsztatem pracy i miejscem zamieszkania jedenasłu osób. Loch ten jest lokalem tak pożądanym, że dla zdobycia go ojciec rodziny nie waha się popełnić przestępstwo, a widmo utraty tego lokalu staje się dla niego przyczyną śmierci, doprowadzającej rodzinę do ostatecznej nędzy.

W tym dramacie życiowym odbijają się wszystkie strony sprawy mieszkaniowej u nas.

Przedewszystkiem sposób zamieszkania klas pracujących jaskrawo jest oświetlony przez krańcowość wypadku, nie będącego jednak wyjątkowym.

Mieszkania jednoizbowe stanowią w Warszawie w śródmieściu 35 proc. wszystkich mieszkań, na przedmieściach 61 proc. Przeciętne skupienie na izbie wynosiło w r.

1919 w jednoizbowych mieszkaniach 3,6 — 3,7.

Ileż więc mieszkań musi być takich, w których ilość mieszkańców w jednej izbie jest większa niż sześć, by w przeciętnej otrzymać prawie cztery! A ileż z tych izb, podobnie jak piwnica Kopla, jest jednocześnie sypialnią, kuchnią i warsztatem pracy! Wszelkie próby walki z gruźlicą są bezcelowe, póki się nie da ludności pracującej Warszawy możliwości ludzkiego zamieszkania.

Powstanie na państwowym gruncie, za państwowe pieniądze kilkudziesięciu spółdzielni mieszkaniowych, nie może zastąpić prawdziwego oblicza kłęski mieszkaniowej.

Budowa domów, w których zamieszka garstka uprzywilejowanych, domów, do których, pomimo, że powstały ze środków publicznych, nie stosuje się nawet ostatnia redakcja „ustawy o ochronie najemców”, w niczem nie przyczyni się do załagodzenia kłęski mieszkaniowej, którą stanowi ciasnota nielicznych izb mieszkalnych zajmowanych przez szersze warstwy ludności. (80 proc. wszystkich mieszkań w śródmieściu i 97 proc. na przedmieściach to mieszkania złożone z jednej, dwóch, najwyżej trzech izb).

Ale i te pomieszkania przestały być schroniskiem pewnym dla zamieszkującej je ludności.

Nieszczęśliwy Kopel samowolnie, bezprawnie zajął mieszkanie. Twarde prawo kazało mu opuścić lokal...

Ale to prawo stać się obecnie może równie twarde i bezlitosne w stosunku do wszystkich nieomal lokatorów, choćby najzupełniej legalnie zajmowali mieszkania.

Artykuł 11 nowej ustawy o ochronie najemców pod zwodniczym tytułem „Ograniczenie prawa wypowiedziania i rozwiązywania umów najmu” w dziesięciu ustępach wylicza „między innymi” ważne przyczyny, rozzszerzające to prawo wypowiedziania. Niema prawie okoliczności, której by właściciel domu nie mógł wyżyskać dla wymówienia mieszkania: niezaplacenie 2 rat komornego, „nienależyte” zachowywanie się lokatora, przystąpienie do budowy, przypomnienie sobie, iż mieszkanie kiedyś służyło właścicielowi domu jako sklep, pracownia lub mieszkanie pracownika jego przedsiębiorstwa. Wszystkó to i wiele innych przyczyn, może być uznane za ważną przyczynę i stać się powodem eksmisji.

I dokądże ma się udać taki lokator, któremu sędzia każe opuścić mieszkanie... Magistrat wielokrotnie opowiadał Radzie miejskiej o tem, że przystępuje do budowy baru dla eksmitowanych, ale dotąd nic nie uczynił.

Czyż każdy jak ów Kopel jednocześnie z mieszkaniem świat będzie musiał opuścić?

Przed trzecim czytaniem ustawy o ochronie najemców w Sejmie, wpłynęły do prezydium Rady miejskiej dwa nagłe wnioski ławicy — jeden z nich wzywał posłów

warszawskich, by głosowali przeciwko niebezpiecznym dla ludności projektom i popierali poprawki mniejszości, drugi wzywał Magistrat, by licząc się z tem, że ustawa obciążająca w wysokim stopniu lokatorów nie przewidyuje jednocześnie stworzenia dostatecznych środków na rozbudowę miast, przystosował dla umożliwienia rozbudowy odpowiednie projekty podatków miejskich, nie podlegających przeniesieniu na lokatorów.

Autorytet Rady miejskiej i jej wpływ na postów warszawskich mogli być niejedną ceną poprawkę uratować...

Sprawa budowy domów przez miasto w okresie sanacyjnym nie jest teorią, chociaż nie przestaje nią być dla Warszawskiego Komitetu Rozbudowy.

Wiedeń wybudował w 1921 r. 49, w 1922 — 352, w 1923 — 495 domów mieszkalnych. Program budowy na rok 1924 przewiduje budowę 976 domów, na co miasto asygnuje 95 miliardów koron austriackich (to jest 12 i pół trylionów marek polskich).

Trzeba tylko i u nas zdecydować się na obciążenie podatkami klas posiadających i przystąpić do budowy.

Ale to widocznie nie są sprawy nagłe... Po bezskutecznej próbie odrzucenia wniosku zwrócić się do postów warszawskich przez prezydium jako przeciwnego Konstytucji (I), nagłość obydwu wniosków lewicę poddano pod głosowanie.

Cała prawa strona Rady miejskiej głosowała przeciwko nagłości... Głosowanie to nabiera szczególnej wyrazistości w zestawieniu z wyżej podanym wycinkiem z „wiadomości bieżących”.

Razem z tragiczną historią Kopla, stosunek władz miejskich do potrzeb ludności pozostana w dziejach sprawy mieszkaniowej w Warszawie na jednej, najsmutniejszej tych dziejów, karcie.

Teodor Toeplitz.

## Zbliżka i zdaleka.

### WSPOMNIENIE KARNAWAŁU.

Minał już karnawał. „Kurzery” nie podają już szalonych list JW i WW gospodyń i gospodarzy, którzy raczyli i t. d. Nie spotykamy już o północy, wracając z redakcji, powozów przed domami śródmięścia, czekających na wystrojone damy i wyfraczonych ich małżonków. Skończyły się bale „dobroczyńne”, ziemiankie, błękitne, oficcerskie. Igi przestała pracować. Minał pierwszy wtorek, nad rozbawioną społecznością shimmyistek i jawistów — zawiąza włosienica środy popielcowej i czas, by przemówił po arlekinach — historyk.

Nie zliczę listów, które ze wszystkich stron kraju pozniósł mi poczta w ostatnich tygodniach ze skargami na karnawał. W liczbie tych listów były bardzo charakterystyczne. Listy inteligentów i robotników i robotnic, a wszystkie były takie społeczne: stawały w stan oskarżenia bogaczy, marnujących fundusz społeczny. „Ministrowie wciąż mówią, że — pierwsza rzecz to sanacja skarbu. Bogacze płaczą, że podatkom nie dadzą rady. Wciąż nachodzą ministra skarbu, aby „odroczył”, „pożałował”, aby „wytlomaczył” tak ustawę, żeby nie trza było płacić, albo płacić z ogromnym opóźnieniem... Czytamy w gazetach, że ziemianom się często w tych wizytach powodzi, że płacić będą coraz mniej, coraz mniej, znacznie mniej niż mówiono w Sejmie latem roku zeszłego. Gdybyście towarzyszu, byli u nas, w K. i przemknęli się przez tłum masek i ich towarzyszy! Gdybyście widzieli przepych strojów niewieścich, przepych jada i napojów, rachunki w sklepach i w bufecie, gdybyście policzyli te setki miliardów, te tysiące dolarów zmarnowanych, spalonych, przepitych i przetańczonych i pomysłili w takiej chwili o skarbie i płacących, a nie płacących płatnikach podatkowych!”

„Tańcz — pisze inny korespondent towarzyszu z L. — tańcz wielkie miasto! Co tobie do skarbu! Co tobie do uzdrowienia skarbu! Co tobie do budowania ojczyzny! Bogaty człowiek buduje dom dochodowy. Ojczyznę? To pozostawia „bezportkowcom”. Wielkiej Rewolucji francuskiej, legjonistom, powstańcom, socjalistom... Czy tak?”

Stanisław Krzemiński, wielki obywatel, najszlachetniejsze serce, ocean wiedzy, nie tylko redaktor Wielkiej Encyklopedji, ale sam — Encyklopedja żywa, wszystko wiedząca i o niczem nigdy nie zapominająca, Stanisław Krzemiński członek ostatniego Rządu Narodowego i dyrektor prasy w tym rządzie, później literat i dziennikarz — mówił mi niegdyś: dożyłem lat 68 a nie spotkałem ani razu człowieka, któryby naprawdę, czynnie kochał Polskę i nie był — gołą. Aż w ten ten może wydawać się nieczym przesadzonym i nieprawdziwym. Im dłużej żyje, tem więcej się o jego słuszności przekonujemy. Oparty był na pięćdziesięcioletniej obserwacji życia za czasów niewoli obserwacji życia na wszystkich szczeblach

drabiny społecznej. Ze stanowiska tego aforyzmu sprzeczność zachodząca pomiędzy rozrzutnością społeczeństwa rozbawionego a konieczną oszczędnością, warunkującą u zdrowienie skarbu — daje się łatwo wyróżnić. Ci rozbawieni panowie — nie wiedzą nic o sanacji skarbu. Inspektora skarbowego, egzekutora podatkowego uważają za osobistego wroga. Coż im do Helkuby?

„Nie mogę wam wcale powiedzieć, towarzyszu, pisze muzyk, który żyje z gry do tańca jakim wstrętem napelnia mnie od kilku tygodni obraz, który stale widuję, obraz polskiego bała w okresie sanacji Skarbu polskiego! Chyba anarchista zostanie!”

Ci ludzie niczego nauczyć się nie chcą i nie zapamiętali niczego, czemu służyli w czasach niewoli!

Piętnować ich trzeba, stale i ciągle. Największa to trucizna życia naszego, życia publicznego. Życie to chore jest na zupełne nieprzystosowanie się do warunków demokracji i wolnego państwa. Jego przywódcy społeczni nie rozumieją zgoła, co to państwo społeczne. Duchowo są jeszcze w niewoli. Boją się wolności!

I długo jeszcze zajmować się będziemy ich galerją.

Skończył się karnawał... Pisaliśmy w wstępie. Żali skończył się? Żali w społeczności naszej karnawał kończy się kiedykolwiek?

Henryk Bezmaski.

## Drożyzna.

### NOWE MANEWRY CUKROWNIKÓW.

Nadpaskarze cukrowniczy nie mogą pogodzić się ze stabilizacją cen i w dalszym ciągu chcą śrubować cenę cukru.

Ostatnio związek cukrowników wpadł na genialny pomysł przerzucenia opłaty podatku obrotowego na organizację spożywców, tłomacząc, iż ustalona w porozumieniu z ministerjum skarbu cena hurtowa cukru określa koszt produkcji i zysk cukrowni i nie może być obciążona podatkiem. Dlatego 2% podatku obrotowego cukrownie chcą doliczać do ceny zasadniczej i inkasować od spółdzielni i miast, które w ten sposób płaciłyby podatek obrotowy cukrowniom raz przy płaceniu za cukier i drugi raz przy odprzedaży tego cukru konsumentom, a panowie cukrownicy byliby wolni od tego ciężaru podatkowego!

Wczoraj imieniem organizacji spożywców interwenjowali w tej sprawie w ministerjum skarbu poseł tow. Zaremba i tow. Librach (Zw. Rob. Stow. Spoż.) oraz dyr. Rudolf Jabłoński (Tow. Aprow. miast). Wice-minister Markowski przyrzekł delegacji pomyslnie załatwienie tej sprawy.

Drugą sztuczką cukrowników jest nacisk na organizację spożywców, aby w przydziale wyjednanym za pośrednictwem komisariatu do walki z drożyzną obok taniego kryształu wykupiły pewną ilość drogiego kalkulowanej kostki.

Na odbytym wczoraj posiedzeniu w komisariacie przedstawiciele cukrowników zgodzili się na utrzymanie dotychczasowej normy przydziału, przyznanie zaś kredytu organizacjom spożywców uzależniły od nabycia 20% kostki. (b.)

### CENA ZBOŻA.

Cena pszennej mąki amerykańskiej spadła ostatnio z 975.000 mk. na 950.000. Zmusiło to producentów krajowych do obniżki cen pszenicy i mąki pszennej z 840.00 mk. do 800.000 mk. Również żyto na giełdzie zbożowej wykazuje tendencję zniżkową. (b.)

### NABIAŁ.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniżył cenę jaj świeżych do 160 tys. mk. za sztukę (cena poprzednia 180 tys.). Na miesiąc ceny jaj wahają się od 180 tys. do 200 tys. mk., wapnowane zaś sprzedawane są po 150 tys. mk. W hurcie cena skrzynki jaj spadła z 200 milionów do 180 — 175 milionów w zależności od gatunków. Natomiast cenę masła śmietankowego w opakowaniu ponownie z 10 do 11 milionów mk. (b.)

### MIESO.

Cena mięsa spada w dalszym ciągu wskutek obfitego zaopiarowania i zmniejszenia spożycia. 7 marca cena cielęciny naprz. spadła w sprzedaży detalicznej z 2.800.000 mk. do 2.600.000 mk. za kg. (b.)

Ale jak sobie wytłomaczyć w takim razie, że potrawy w restauracjach nietylko nie tanieją, lecz przeciwnie podrożały w ostatnich dniach o kilkanaście procent?!

### CENY ELEKTRYCZNOŚCI BEZ ZMIANY.

Elektrownia Warszawska komunikuje: Koszt robocizny w pierwszej połowie lutego, zgodnie ze wskaźnikiem drożyznianym, wzrósł o 31.72%, w drugiej zaś połowie o 29.22% w porównaniu z drugą połową stycznia.

Wzrost ten po uwzględnieniu obniżki cen węgla zwiększył koszt produkcji o 19.73% w pierwszej połowie, oraz o 14.16% w drugiej połowie lutego w stosunku do ostatnio przeprowadzonej kalkulacji ceny prądu.

Pomimo to Elektrownia Warszawska, dążąc do przyczynienia się do ogólnego powstrzymania drożyzny, od 15-go stycznia t. b. cen za prąd nie podwyższała.

## Sprawy skarbowe

### Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Wobec zniesienia ograniczeń dewizowych i upoważnienia banków do sprzedaży walut obcych zapisującym się na akcje Banku emisyjnego przy zapisach tych w P. K. K. P. wprowadzono nowację, polegającą na przyjmowaniu należności za akcje w walucie markowej. Za wpływające marki zakupywane jest nieważne złoto lub obce waluty z zapasu P. K. K. P. Zmiana ta ułatwia nabywanie akcji Banku emisyjnego osobom, które nie posiadają walut obcych, a jednocześnie usuwa niepotrzebne pośrednictwo kantorów wymiany i banków przy sprzedaży walut obcych kandydatom na akcjonariuszów Banku Polskiego.

Inowacja ta wprowadzona została dzięki temu, iż P. K. K. P. ostatnio znacznie zwiększyła swój zapas walut obcych. Według bilansu na dzień 29 lutego zapas ten wynosił 16.153.457 dolarów, przy czym 2.513.788 dolarów nabyto w ciągu ostatniej dekady. Zaopiarowanie walut obcych nie ustaje w dalszym ciągu.

### Przymusowe egzekwowanie podatku majątkowego.

Ongidaj w Warszawie wykonano 1072 czynności egzekucyjne w celu ściągnięcia podatku majątkowego od opornych płatników: w 335 wypadkach płatnicy wpłacili od razu należność, w 372 wykazali się kwitami P. K. K. P. i P. K. O. na wpłacony w ostatniej chwili podatek, w 300 zaś wypadkach zajęto ruchomości i towary.

Podobne egzekucje odbywają się w całym państwie.

### Organizacja drobnych oszczędności.

Przy ministerjum skarbu powstaje specjalny doradczy komitet drobnych oszczędności, mający za zadanie opracowywanie ustaw i opinii w sprawie w sprawach dotyczących drobnych oszczędności pieniężnych i współdziałania z organizacjami kas oszczędności i podobnych instytucji. Na członków tego komitetu powołani zostali przez min. skarbu: Hubert Igna. y Linde prezes P. K. O., dr. F. Neronowicz dyr. Polskiego Banku Przemysłowego, dr. Antoni Rząd prezes Rady Banku Tow. Spółdzielczych, dr. Stefan Urne prezes Związku Małopolskich Kas Oszczędności, Zygmunt Chmielewski prezes Centr. Zw. Kółek Rolniczych, Ignacy Domański i adw. Marjan Grzegorzewski z Kielc.

### Powiat Warszawski wobec Banku Państwa.

Na ostatnim posiedzeniu wójtów pow. Warszawskiego odbytem pod przewodnictwem starosty warszawskiego, poruszona była między innymi sprawa propagandy zapisów na akcje Banku Polskiego wśród mieszkańców pow. Warszawskiego. Wójt i pisarze gminni zobowiązali się przeprowadzić odpowiednią agitację. Starostwo warszawskie wezwało też zw. samorządowe pow. Warszawskiego do nabycia akcji Banku Polskiego za pośrednictwem sejmiku warszawskiego. Wszystkie urzędy gminne i magistraty zobowiązały się do wzięcia udziału w subskrypcji. (b.)

## Podwyższenie taryfy kolejowej.

Wczoraj na Radzie taryfowej omawiana była sprawa podwyżki taryfy kolejowej wedle projektu Ministerjum Kolei.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wprowadzić od dn. 15 b. m. podwyżkę taryfy osobowej dla pasażerów klasy III, zmieniono jednak system, dotąd stosowany w taryfach kolejowych w ten sposób, iż w komunikacji podmiejskiej podwyżka cen przejazdów ma być bardzo nieznaczna, następnie obciążać ma głównie pasażerów przejeżdżających w III klasie większe przestrzenie, przyczem od 400 klm. wwyż stosowana ma być znowu niższa taryfowa. Naogół podwyżka wynosi 60% obecnej taryfy III kl. Ceny biletów I i II klasy postanowiono nie podwyższać, aby nie zniechęcać pasażerów do podróży w klasach wyższych, a przeciwnie zachęcić obecnych pasażerów klasy III do podróży w klasie II przy dłuższych przestrzeniach.

Wraz z podwyżką taryfy klasy III zmienia się stosunek cen w klasie I, II i III; gdy dawniej klasa I była trzykrotnie droższa, a klasa II dwukrotnie w porównaniu z klasą III, obecnie stosunek ten przedstawiać się będzie tak: kl. III = 1, kl. II = 1½ i kl. I = 2 i pół razy droższa.

## Bezrobocie.

### Urzędowa statystyka.

Główny urząd pośrednictwa pracy obliczył, że liczba bezrobotnych, która w porządkach lutego r. b. wynosiła 114.000 ludzi spadła na dzień 1 marca do 113.020 ludzi.

W tym samym okresie w r. 1923 statystyka obejmowała 106,794 bezrobotnych, w roku 1922 zaś 206,432 bezrobotnych.

## Ułgi paszportowe.

Z powodu skarg na wysokie opłaty od paszportów zagranicznych, Prezydium Rady Ministrów wyjaśnia, iż wysokie opłaty wymagane będą wyłącznie przy luksusowych (?) przejazdach zagranicę, natomiast kupcy udający się w sprawy handlowe, artyści, literaci, oraz dziennikarze wyjeżdżający w sprawach kulturalno-artystycznych, dalej młodzież pragnąca studiować zagranicą, wreszcie chorzy korzystając będą z ulg w opłacie paszportów, a konieczne wyjazdy zagranicę nie będą utrudniane.

Sprawę ulg paszportowych ma sprzecyzować min. spraw wewn. Przewidzian jest podział opłat na trzy kategorie. Pierwsza wynosząca 500 fr. zł. obowiązować będzie osoby, wyjeżdżające za granicę dla celów rozrywkowych, druga 100 fr. zł. dla wyjeżdżających w sprawach handlowych, trzecia wreszcie 25 fr. zł. artystów, publicystów i ludzi nauki.

Toż to dopiero będzie chaos protekcji, dowolności — a zapewne i czegoś gorszego!

## Pobicie dozorcę przez policjanta.

Ze Zw. Zaw. Dozorców Domowych komunikują nam:

W dn. 5 b. m., o godz. 10 rano dozorca domu przy ul. Wołyńskiej Nr. 20, Władysław Pawłowski, został pobity przez przodownika policji Nr. 218, p. Dziarskiego. Przytem p. Dziarski nie szczydził obelżywych i ordynarnych wymysłów.

Gdy będąc świadkiem zajścia matka Pawłowskiego chciała interwenjować, celem uspokojenia krewkiego policjanta, ten obrzucił staruszkę stekiem niedających się powtórzyć wymysłów, a nawet pchnął ją silnie.

W konkluzji zajścia Dziarski aresztował Pawłowskiego, a w komisariacie przy dyżurnym przodowniku zaparł się swego postępowania. Mało tego, podczas przesłuchiwania Pawłowskiego Dziarski w obecności dyżurnego przodownika Nr. 190, dwukrotnie go spoliczkował.

Podając powyższy fakt do wiadomości publicznej, zapraszamy władze policyjne, czy będą nadal tolerować postępowanie p. Dziarskiego i czy zechcą zająć się tą sprawą. Zarząd Związku sprawę powyższą kieruje na drogę sądową.

### WNIOSEK

postów: R. Jaworowskiego, N. Barlickiego, Z. Prausowej i tow. w sprawie groźby zamknięcia Opery Warszawskiej z powodu braku funduszy.

W myśl uchwały Rady Miejskiej m. st. Warszawy Opera Warszawska ma być zamknięta. Stolica Polski ma zostać pozbawiona jedynej wielkiej placówki, służącej rozwojowi kultury muzycznej, z natury swej powołanej do kulturywowania rodzimej twórczości muzycznej.

Powodem zamknięcia Opery jest brak środków na jej utrzymanie, bowiem Opera Warszawska sama utrzymać się nie może. Już za czasów zaborcy przynosiła deficyt w wysokości 300.000 rb. Obecnie, mimo najdalej idących oszczędności Opera bez subsydjów obejść się nie może i dlatego grozi jej zamknięcie.

Szerokim masom społeczeństwa grozi utrata jedynej placówki, powołanej do kształcenia muzycznego, a czterystu ludziom pracy grozi utrata zajęć — a więc głód i niedza.

Trzeba wziąć pod uwagę, że przez likwidację Opery zniszczy się placówka o wysokiej wartości, nadto instytucję, znakomicie zorganizowaną, którą niełatwo będzie nanowopowołać do życia. A przecież właściwym powodem deficytu Opery jest złe urządzenie widowni, która posiada jedynie 1260 miejsc, co — nawet przy stosowaniu wielkiej ilości droższych biletów — nie daje pokrycia wydatków. Wedle fachowych obliczeń Opera mogłaby się utrzymać sama przy widowni, obliczonej na 2500 — 3000 miejsc, która to przeróbka nie da się uskutecznić w starym gmachu Opery.

Deficyt obecny wynosi miesięcznie około 50.000 złotych, co przy krytycznym położeniu finansów miejskich przechodzi możliwość gminy.

Warszawska Rada Miejska kilkakrotnie proponowała Rządowi przejęcie na własność Opery, wychodząc z założenia, iż między innymi służy ona do celów reprezentacyjnych Państwa i powinna ze strony Państwa otrzymywać pomoc.

Rząd zobowiązał się pismem z lutego 1923 r. do stałego subsydjowania Opery Warszawskiej w wysokości zwaloryzowanych 200 milionów marek miesięcznie, potwierdzając 27 czerwca i 6 lipca 1923 r. swoje zobowiązanie wobec nowoorganizującego się sezonu.

Dnia 23 lutego 1924 r. Rząd odmówił dalszych subsydjów, co jest bezpośrednim powodem zamknięcia Opery.

Wobec tego, iż Opera stolicy Państwa jest niezbędną, a bez pomocy nie może być prowadzona, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

wzywać się Rząd do stałego subsydjowania Opery Warszawskiej w granicach, niezbędnych dla jej utrzymania.

Warszawa, dn. 7 marca 1924 r.

# Obrady Sejmu.

## Sesja druga

## Posiedzenie 107.

Sensacja wczorajszego posiedzenia miała być sprawa tajnych organizacji. Żadnej jednak sensacji nie było. Były wszakże momenty bardzo charakterystyczne. Okazało się, że decyzy, którzy tak tajemniczo i z takim namaszczeniem rozpisywali się w swojej prasie o jakiejś „Strażnicy” poznańskiej, w komisji nic o niej powiedzieć nie umieli. Tam więc, gdzie zarzuty czy podejrzenia możnaby skontrolować publicznie — Chjena milczy.

P. Kozicki na plenum nie umiał też nic powiedzieć — poza tajemniczymi a głośniejszymi napomnieniami, że, on podejrzewa „lewicę” — i ważył się nawet dopatrywać związku między „lewicą” a Wieczorkiewiczem i Bagińskim.

Zarysowała się tedy najwyraźniej różnica: „lewica” operuje faktami, prawica — insynuacjami, podejrzeniami i plotkami.

Niemniej znaczenie było głosowanie: za ogólnikową uchwałą głosował cały Sejm — ale Chjeno-Piast głosował przeciwko najważniejszej części uchwały, tej, która mówiła o pociągnięciu do odpowiedzialności rozmaitych dygnitarzy, którzy brali udział lub wchodzili w porozumienie z organizacjami faszystowskimi.

Pomieważ ta część uchwały mogłaby skompromitować pp. Bagińskiego, Kiernika i różnych innych b. ministrów reakcji — żądna wykrycia prawdy Chjeno schowała światło pod korzec i tę część wniosku odrzuciła...

Bodaj to chjeńskie wykrywanie spisów!...

Zabawne było oburzenie Chjenu na tow. Pragiera, że wypowiedział się przeciwko szczególnemu względem, okazywanym gen. Wroczyńskiemu. Nagle prawica zachorowała na wprost niezwykły u niej humanitaryzm, którego nigdy nie przejawia, kiedy chodzi np. o sprawy bicia i katowania więźniów. To co innego — dla reakcyjnego generała można być nadzwyczajnie względnym!

Przy rozprawie nad ubezpieczeniem robotników zarysowało się wyraźnie stanowisko prawicy, która dąży do pogorszenia ustawy, i stronnictw włościańskich, które pragnęłyby, żeby włościanstwo żadnych kosztów ubezpieczenia nie ponosiło.

### SPRAWA TAJNYCH ORGANIZACJI.

W sprawie tej było dwóch referentów komisji administracyjnej: tow. Pragier i p. Kozicki. Taka dwoistość właściwie była odstępstwem od regulaminu na rzecz prawicy.

Tow. Pragier (P. P. S.) oświadczył, że gdy p. Thugutti zrzekł się referatu, komisja powierzyła dwóm sprawozdawcom referowanie poszczególnych kwestji, niezależnie od tego, czy wnioski ich osiągnęły większość, czy nie. Mówca powtarza szczegółły, przedłożone już na plenum tych komisji, że P. P. P. nie była z dostateczną energią ścigana przez Rząd, że przedstawiciele jej za rządów p. Witosa konferowali z trzema ministrami, że posiadała wywiad wojskowy, dzięki czemu w rękach jego znalazły się szczegóły o środkach obrony i fortyfikacji, oraz dylokacji wojsk w Warszawie. Należący do P. P. P. dymisjonowani generałowie za poprzedniego rządu, nie byli pociągnięci do odpowiedzialności. Tym dowodem, przedłożonym na komisji, nikt nie zaprzeczył. W komisji przedstawiciele prawicy ujawnili pewien postęp w tem, że nie tylko już nie przeczyli istnieniu tej organizacji, lecz nie przeczyli również istnieniu innych organizacji, między innymi „Zakonu Faszystów” (Ks. Ilków: Jak, zakon faszystów?). Pomieważ ks. Ilków wyraził wątpliwość, wręczam mu autentyczny stempel tej organizacji. (Mówca wręcza odbitkę stempla).

Komisja zgodziła się na pierwszą tezę mego wniosku, że knowania tajnych organizacji muszą być potępione i zgodziła się na wniosek, potępiający te organizacje. Natomiast nie przyjęła dalszej tezy naszego wniosku, potępiającej szczególniejsze współdziałanie z tajnymi organizacjami osób urzędowych i wojskowych. P. Kozicki wniósł o wybór komisji dla zbadania tajnych organizacji. Nie sprzeciwiamy się temu, podkreślamy jednak, że w prasie brukowej ukazywały się alarmujące wieści o rzekomej tajnej organizacji p. t. „Strażnica”. Jeśli taki związek istnieje — należy go wykryć. Aby jednak przeszkodzić mistyfikacji, muszę kategorię stwierdzić, że na komisji administracyjnej w związku z tą sprawą nie podano żadnych szczegółów, podczas kiedy ja co do P. P. P. szczegóły przedłożyłem.

Podnoszono wątpliwości konstytucyjne, dotyczące wyboru takiej komisji. Wątpliwości tych nie podzielałam. Komisja ta powinna położyć kres plotkom, jakoby komus zależało na tuszowaniu sprawy. Dziwna rzecz, że wyżsi oficerowie, zaangażowani w P. P. P., są wszyscy tak chorzy, że

nie znoszą trudu areztu śledczego, np. gen. Macewicz, p. Pękostawski i gen. Wroczyński. Co do tego ostatniego wypadek jest jeszcze bardziej interesujący. U niektórych plemion australijskich istnieje zwyczaj zwany „kuwada”, polegający na tem, że gdy żona odbywa połóg, wówczas mąż kładzie się do łóżka i krzyczy z bólu. P. gen. Wroczyński jest zdrow, ale p. Wroczyńska jest chora. (Wrzawa na prawicy). (Głos: Wolne żarty. P. Sołtyk: Tak nie przemawia profesor Wszechniczy. P. Rudnicki: Jak na referenta to wstyd. Głos: Tak mówi mężczyzna i poseł. P. Chaciński: Doskonały wywiad Pan ma. Głos: Chodzi po sypialniach i sprawdza!). Wiadomości, o której mówię, była w dziennikach, że p. Wroczyński nie może być areztowany, bo jego żona jest chora. Pod tym pozorem p. Wroczyński od kilku tygodni pozostaje w domu. Sądze, że zadowolę Panów, jeśli życzyć będę powrotu do zdrowia p. gen. Wroczyńskiej i powrotu do areztu p. gen. Wroczyńskiego. Komisja będzie musiała dbać, aby pod pozorem ulg nie utopiono całej sprawy.

Wniosek przyjęty przez komisję brzmi: „Sejm wzywa Rząd do energicznego zwalczania organizacji spiskowych, działających dotąd bezkarnie i przygotowujących się, w myśl ich własnych programów i zapowiedzi, do wywołania zaburzeń reakcyjnych w Państwie”. Natomiast teza nie przyjęta przez komisję i podtrymana przezemnie jako votum mniejszości brzmi: „Sejm wzywa Rząd do pociągnięcia do surowej odpowiedzialności sądowej i dyscyplinarnej osób, które na stanowiskach urzędowych brały udział, względnie wchodziły w porozumienie z organizacją spiskową, działającą pod nazwą: „Pogotowie Patrjotów Polskich” oraz innymi organizacjami podobnymi”.

P. Kozicki Stanisław (Z.L.N.). Szereg faktów zampekół opinii publiczna, że w społeczeństwie a w szczególności w wojsku istnieją konspiracyjne i tajne związki. (Głos na lewicy: Wasza robota) O jednym mówił p. Pragier, ale nie jest to wyczerpujące. Podczas procesu Wieczorkiewicza i Bagińskiego ujawniło się, że są jakiejś organizacje, które dążą do celów antypaństwowych, bliżej dotychczas nie znanych. Następnie mówca powtarza szereg plotek o rzekomej organizacji wojskowej w Poznaniu, o tajnych związkach w „Strzelcu” i stwierdza, że wszystkie te organizacje są pozostałością okresu przedwojennego niewoli i powojennego rewolucji. (Sprzeciwy na lewicy).

Popierając projekt wyboru osobnej komisji, złożonej z 5 osób, które te wszystkie sprawy mają zbadać, zgłasza do wniosku dodatek w następującej formie: „Komisja ma prawo wglądu we wszelkie akta urzędowe, oraz wezwania świadków i rzeczoznawców”.

W dalszym ciągu przemówienia p. Kozicki sprzeciwia się pociągnięciu do odpowiedzialności osób, które wchodziły w bliższe związki ze skompromitowanymi osobami, gdyż mogłoby to dotyczyć także ministrów poprzedniego rządu. Wreszcie mówca usiłuje zbagatelizować znaczenie organizacji P.P.P., która była jakoby protestem niedoświadczonych politycznie ludzi przeciwko kilkulatniej „okupacji lewicy”.

Pos. Insler proponuje, by liczbę członków komisji ustalić na 7, by w ten sposób i tydzi mieli w niej swego przedstawiciela. Organizacja P.P.P. interesuje żydów z tego względu, iż w programie swym jawnie wypowiada swój wrogi stosunek do ludności żydowskiej i innych mniejszości narodowych.

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto jednomyślnie rezolucję większości komisji, która brzmi dosłownie: „Sejm wzywa Rząd do energicznego zwalczania organizacji spiskowych, działających dotąd bezkarnie i przygotowujących się, w myśl ich własnych programów i zapowiedzi, do wywołania zaburzeń, zmierzających do gwałtownego obalenia Konstytucji i porządku prawnego w Rzeczypospolitej”.

Rezolucję mniejszości, domagającą się ukarania, osób, które na stanowiskach urzędowych brały udział, lub wchodziły w porozumienie z P. P. P. — odrzucono. Odrzucono także poprawkę p. Inslera i wybrano specjalną komisję z 5 osób dla dokładnego zbadania materiałów, dotyczących wszystkich ujawnionych organizacji, zarówno w wojsku, jak w społeczeństwie. Komisja ma prawo wglądu we wszystkie akta urzędowe. Do komisji weszli pp.: Chaciński, Cwiakowski, Erdman, Kozicki i Pragier.

### ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA.

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

P. Łaucucki (kom.) stawia poprawkę do art. 2. Tow. Ziemięcki jest przeciwny poprawce ks. Styczyńskiego, aby bezrobotny mógł się rejestrować dopiero po 7 dniach. Komisja ustaliła, że po zarejestrowaniu robotnik musi czekać na zasiłek 10 dni, a gdyby przeszła poprawka p. Treпки — 14 dni. Gdybyśmy przyjęli jeszcze poprawkę ks. Styczyńskiego, musiałby robotnik czekać razem 3 tygodnie.

Ks. Bratkowski (Kl. Chrz. Nar.) przemawia do art. 3. Jest przeciwny rozciągnięciu ustawy na robotników rolnych.

P. Waszkiewicz (N.P.R.) przemawia w sprawie robotników, zatrudnionych 3 lub 2 dni w tygodniu. P. Łaucucki (kom.) zgłasza poprawkę do art. 3. P. Treпка (Z.L.N.) proponuje wyliczyć od świadczeń robotników sezonowych w okresie martwego sezonu.

P. Schiper (Koło żyd.) proponuje wyliczyć od świadczeń robotników na skutek strajku, o ile trwa mniej niż 4 tygodnie.

Szereg poprawek do poszczególnych punktów art. 4 zgłaszają pp. Brzeziński, Łaucucki i Treпка.

Tow. Żuławski. Do zabrania głosu znieśli mnie stanowisko p. Treпки, mianowicie wniosek jego o wyłączenie robotników sezonowych. Jest to tak nieludzkie i barbarzyńskie, że chcę zaapelować do Izby, aby nie odbierała zasiłków tym, którzy ich najbardziej potrzebują. Kiedy sezon się kończy robotnicy, nie mogąc w dzisiejszych czasach robić oszczędności, stają wobec widma najstraszniejszego głodu. Jeżeli się tych robotników podciąga pod ustawę, to nie można odmawiać im pomocy, wtedy, kiedy praca ich ufała. Zresztą termin „robotnik sezonowy” nie jest wcale ściśle określony i może doprowadzić do bardzo przykrych interpretacji.

P. Treпка odpowiada, że miał na myśli takie gałęzie przemysłu, które pracują 6 tygodni, lub dwa miesiące w roku, jak np cukrownie.

Do art. 5, 6, i 7 przemawiał p. Heller (Koło żyd.) proponując m. in., by za drobne warszaty rzemieślnicze, zatrudniające do 3 robotników, składki za robotników i pracodawców opłacał Skarb Państwa.

P. Łaucucki zaproponował inne brzmienie art. 5, według którego składki w wysokości 4% zarobku wpłacałby wyłącznie pracodawcy, nie zaś, jak przewiduje projekt, 2%, z czego  $\frac{1}{4}$  ponoszą sami pracownicy.

P. Sytława uważa ustawę za niesprawiedliwą, gdyż obciąża trzy razy więcej stronę mniej zainteresowaną, t. j. pracodawców, niż zainteresowaną.

Po przemówieniach pp. Michalaka, Poniatowskiego, ks. Styczyńskiego i Łaucuckiego zabiera głos powtórnie tow. Żuławski. Żądał się na komisji zupełnego zwolnienia robotników od opłacania wkładek. Przemysłowcy zaś dąży do równomiernego rozkładu ciężaru. Koszta wyrównania szkody ponosi zwykle ten, kto jest winien, więc w danym wypadku nie robotnik i nie Państwo, lecz pracodawca. Podtrzymujemy wniosek o zwolnienie robotników.

Art. 7 mówca proponuje w następującej redakcji: „Pracodawcy wstrzymujący ruch zakładów pracy w art. 1 wymienionych, lub ograniczający liczbę zatrudnionych robotników więcej niż o 10%, lub ilość dni roboczych więcej niż o 2 dni w tygodniu — opłacają nadal całą składkę z zakładu pracy w wysokości, odpowiadającej wkładce, obliczonej ostatnio przed wstrzymaniem, względnie ograniczeniem ruchu w zakładzie przez cały rok, licząc od dnia wstrzymania, względnie ograniczenia ruchu. Zarząd główny funduszu zabezpieczeniowego na wypadek bezrobocia ma w tym wypadku prawo zabezpieczyć swą należność, przypadającą z tytułu wkładek za cały okres roczny na urządzeniach zakładu, surowcach, oraz gotowych fabrykatach. Do wkładek tych Rząd nie dodaje przewidzianej w art. 7 dopłaty.

Dalej mówca zwalcza stanowisko p. Poniatowskiego, zdążające do uwolnienia wsi.

P. Schiper (Koło żyd.) wypowiada się za podniesieniem stawki, przypadającej od pracodawców.

P. Harasz jest również zdania, że przemysłowcy muszą płacić więcej.

P. Labeđa (Chrz. Dem.) przemawia do art. 7 w redakcji tow. Żuławskiego. Nie godzi się na to, by pracodawca, wstrzymujący ruch zakładów, musiał opłacać całą składkę przez cały rok od dnia wstrzymania. Proponuje termin ten ograniczyć do 3 miesięcy.

P. Treпка (Z.L.N.) uważa wniosek tow. Żuławskiego za nierealny. To nie zabezpieczy od zamykania fabryk. W okresie sanacji wszystkie czynniki powinny działać harmonijnie, a właśnie wniosek p. Żuławskiego ma charakter zemsty i złościwości. Prosi o odrzucenie tej poprawki, jako bolszewickiej i komunistycznej.

Wicemarszałek tow. Moraczewski oznajmia, iż wpłynęła poprawka posła Poniatowskiego, aby dopłaty Skarbu do funduszu zabezpieczeniowego z 0,65% obniżyć do 0,40%.

P. Rusinek (Piast) jest przeciwny pociągnięciu do świadczeń gmin wiejskich. Mówca prosi o zupełne zwolnienie wsi.

Tow. Ziemięcki. W dyskusji ogólnej wszyscy mówcy z wyjątkiem tylko ks. Ilkowa oświadczyli się za tą ustawą, ale istotny stosunek zaczął się wyudatniać, kiedyśmy doszli do artykułów najważniejszych. Nam chodziło o to, aby te zasiłki nie były jałmużną, jaką się daje dziadom pod kościołem. Na te normy wszyscy się zgadzali. Nagle stronnictwo włościańskie, od którego nigdy byśmy się tego nie spodzielali, przychodzi z wnioskiem, żeby te 65%, które ma płacić skarbnik państwa, zmniejszyć na 40%. Oczywiście nie, chodzi tym posłom o skarbnik lecz o samorządy. Ażeby jednak zasiłki mogły być wystarczające, to musi być odpowiadni fundusz. Gminy wiejskie przecież mają obowiązek opieki nad tymi, którzy nie mają pracy. (P. Manterys: Którzy nie chcą pracować. Nie chcą, tylko nie mogą. O tych którzy nie chcą nie mówimy. (P. Rudnicki: Pamiętamy rok 1919). Dla nas jako stronnictwa robotniczego sprawa rozkładu ciężarów między państwo a samorządy jest drugorzęd-

na, tylko że p. Poniatowski chce użyć samorządom kosztem bezrobotnych. Wiemy, że za tem pójdzie poprawka do art. 10, żeby zasiłki i wkładki były obliczane nie od rzeczywistych zarobków lecz od przeciętnych.

P. Waszkiewicz. Poprawka p. Poniatowskiego nie można traktować poważnie. Klub jego wyłącza gminy, żąda zmniejszenia udziału skarbu, a równocześnie powiada, że ustawa ma objąć także robotników rolnych w gospodarstwach zatrudniających powyżej 5 robotników. Jak to pogodzić? Albo „Wyzwolenie” nie przeprowadzi kalkulacji, albo jest to chęć utracenia ustawy. (P. Manterys: To drugie). Poprawki „Wyzwolenia” pogorszą ustawę o wiele więcej niż poprawki prawicy. Ci którzy siebie uważają za wielkich postępwców, są bardziej reakcyjni niż zawodowi reakcjonisi z prawej strony. (Wesołość na prawicy). Panuje u nas pomieszanie pojęć co do demokracji. Ma ona dawać równe prawa, ale nie jednakże obowiązki. Jeżeli kupiec z miasta uprawia łąkę, to jest ona karalna, ale według p. Pluty, jeżeli ją uprawia wieśniak, to wszystko w porządku.

Do art. 8 zgłaszają poprawki pp. Schiper i Brzeziński.

P. Treпка (Z.L.N.) żąda, by w okręgach nieuprzemysłowionych nie tworzone urzędów, gdyż będą bezczynne.

P. Putek („Wyzwolenie”). Wyzwolenie złożyło już dowody, że sprawy robotnicze są mu bliskie. Dlatego wszelkie zarzuty są nieuzasadnione. Ustawa daje korzyści tylko robotnikom przemysłowym, lecz nie robotnikom rolnym, nie bierze w obronę. Co do poprawki p. Poniatowskiego, to chodzi o to, czy samorządy gminne mają płacić, czy nie (Głosy na prawicy: Płacić, płacić, płacić!), ks. Styczyński wola płacić, bo jego majątek kościelny jest wolny od podatków. P. Dobija z prawicy ma w Łodygowicach tartak z panem Kierblem, który nie jest narodowym demokratą, ani chrześcijaninem, ale żydem. Jeśli ci panowie zamkną tartak, to zarząd gminy będzie musiał płacić pensję ich robotnikom, gdzie tu sens! Zwolnicie panowie samorządy, to i my zrobimy ustępstwa.

P. Brzeziński popiera poprawkę N.P.R., aby tabela zasiłków opiewała: 40, 50, 60 i 75%.

P. Łaucucki (kom.) proponuje, aby częściowo bezrobotni otrzymywali dopłatę części straconego zarobku oraz aby przy wypłacie stosowano wskaźnik drożyzniany.

Tow. Stańczyk uważa zasiłki przewidziane w ustawie za absolutnie niewystarczające i w interesie przemysłu samego popiera tabelę zasiłków wniesioną przez mniejszość. Poza tem obecne zarobki są wskutek dewaluacji marki tak niskie, że gdyby uchwalono stawki proponowane przez większość komisji, byłoby to niżej minimum egzystencji i cała ustawa minęłaby się ze swoim celem.

Dalszą rozprawę odroczono, poczem przystąpiono do dalszych obrad, mianowicie do uzasadnienia nagłośni wniosku Zw. Pol. Str. Lud „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” w sprawie Klajpedy.

### SPRAWA KLAJPEDY.

P. Dąbski. Porządek obrad 28 sesji Rady Ligi Narodów, która odbędzie się 10 marca, obejmuje 9 spraw polskich: Klajpeda, Jaworzyna, 5 spraw gdańskich, obywatelstwo w Polsce i sprawa kolonistów niemieckich. Najważniejszą jest sprawa Klajpedy. Może być ostatecznie zatwierdzona na tej sesji. Bówoca szczegółowo przedstawia historię tej sprawy od dnia 14 czerwca 1922 r., kiedy to konferencja ambasadorów zatwierdziła umowę, zawartą w kwietniu tegoż roku w Warszawie między Polską a Klajpedą. Wynikiem tego rzutu oka na przebieg spraw było oświadczenie, że zsunęliśmy się po równi pochylej z zasady wolnego terytorium z równymi prawami Polski, Litwy i Klajpedy na taką nizinę, na której już się wogóle nie wspomina o Polsce. Nie stało się to bez winy Rządu Polskiego, który zaniedbał w chwilach decydujących należycie stanąć na straży praw Polski. Prócz tego niepokoić nas musi to, co się działo na gruciołowym posiedzeniu Rady Ligi i podczas pobytu senatora Davisa w Klajpedzie. Litewski prezes ministrów powiedział wówczas, że po ostatecznym zatwierdzeniu sprawy Klajpedy rząd kowieński będzie mógł wszystkie swe siły poświęcić na odzyskanie Wilna.

Mojem zdaniem — mówił p. Dąbski — musimy wrócić do koncepcji Rady Ambasadorów z listopada 1922 r., to znaczy wolnego terytorium. Minimum naszych żądań musi być: 1) równy z Litwą i z przedstawicielstwem samej Klajpedy udział w radzie portu; 2) gwarancja swobodnej komunikacji wodnej, kolejowej, telegraficznej i pocztowej z Klajpedą; 3) posiadanie własnego brzegu morskiego; 4) autonomia Klajpedy. Nasz minister spraw zagranicznych ma trudny obowiązek obrony przed Ligą Narodów nie tylko praw i interesów Polski, ale i okupowanej Klajpedy.

Przy tej sposobności zwracam uwagę na to, jakie gwałty stosuje się na Litwie do ludności polskiej nawet po kościolach. Musimy podkreślić, że ciemność Polski jest wystawiona na ciężką próbę, bo nie damy się wytepić, ani też zadusić ekonomicznie (Okłaski).

Nagłość wniosku uchwalono, a wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Uchwalono poza tem nagłość wniosku w sprawie uprawy tytoniu przez ludność wiejską na własne potrzeby.

Na miejsce p. K. Łaskiewicza, który zrzekł się udziału w Komisji dla zbadania zajęć krakowskich w dn. 6 listopada 1923 r. wybrano p. Gruszkę.

Następne posiedzenie we wtorek 11 marca o godz. 4 popoł.

## Kronika parlamentarna.

### KOMISJA OŚWIATOWA.

Sejmowa komisja oświatowa na wczorajszym posiedzeniu wysłuchała referatu p. Wędrziagolskiego (Wyzwolenie) w sprawie wniosków zgłoszonych z okazji zamknięcia prywatnego Gimnazjum litewskiego w Święcianach.

Referat a zarazem wnioskodawca podkreślił niefortunna politykę w Kresach wschodnich, która doprowadza do jętrzenia stosunków przez nieodpowiednich urzędników tak administracyjnych, jak i inspektorów oświatowych. Miał antagonyzm łągodzić i zjednywać ludność niepolską dla interesów Państwa Polskiego, doprowadza się szkikanami i biurokratyzmem do stanu wrznięcia. Szkodzi to nam w naszej wewnętrznej polityce, lecz zarazem i na terenie międzynarodowym.

Jednym z epizodów takiej nieopatrznej akcji poprzedniego Rządu było zamknięcie litewskiego Gimnazjum w Święcianach z końcem listopada r. z. Gimnazjum to pozostawiało wiele do życzenia tak pod względem sił nauczycielskich jak i poziomu nauczania, ale zamiast braki te usuwać i podnieść szkołę na wyższy poziom kuratorjum nie wyczerpało wszystkich środków, zamknęło ją, wywołując ostre protesty wśród ludności litewskiej, oraz kroki odwetowe ze strony rządu litewskiego, znaczącej szkoły polskiej w Kowieńszczyźnie i zwracającego się jednocześnie do Rady Ligi Narodów z memorjałem.

Referent prosi o uchwalenie wniosku żądającego cofnięcia nakazu zamknięcia Gimnazjum w Święcianach.

Wywody referenta poparł p. Langer (Wyzwolenie), kładąc nacisk na polityczną stronę sprawy i na fatalne skutki odwetowe ze strony Litwy.

Na stanowisku nieprzejednanego szowinisty stanął ks. pos. Wyrębowski (Zw. L.-N.), który poparł w zupełności politykę Rządu, domagając się przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem.

Obszerne wyjaśnienia dawał kurator Wiłeński, p. Gąsiorowski, który opierał się na danych udzielonych przez wycieczkowców, badających stan Gimnazjum w Święcianach. P. kurator starał się usprawiedliwić zamknięcie szkoły brakiem wykwalifikowanych sił nauczycielskich, zbyt różnorodnym wiekiem uczniów, brakiem funduszy na pomoc szkolną, niskim poziomem nauczania i przeciwpolską akcją w szkole.

Dalszy ciąg dyskusji na posiedzeniu wtorkowym.

### KOMISJA KOMUNIKACYJNA.

Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła wczoraj w trzecim czytaniu projekt ustawy o pocztach, telegrafii i telefonach. Wniosek Ministerjum Spraw Wewn., domagający się przyznania Ministerjum prawa przeglądania „podejrzanych” przesyłek komisji odrzucała. Natomiast przyjęła komisja wniosek referenta pos. Bartla, stwierdzającego, że tajemnica listowa nie obowiązuje przesyłek pocztowych (otwarte karty pocztowe, przesyłki za opaską i t. d.).

Również przyjęto wniosek tow. Morawieckiego, uprawniający Min. Spraw Wewn. do niezachowywania tajemnicy listowej w stosunku do przesyłek zagranicznych, adresowanych do tych państw, które ze swej strony nie zachowują tajemnicy w stosunku do korespondencji polskiej.

Ponieważ na Konwencji seniorów uchwalono, że budżety resortów fachowych mają być rozpatrywane w poszczególnych komisjach fachowych, przeto Komisja komunikacyjna w przyszłym tygodniu, t. j. w czwartek przystąpi do rozpatrywania budżetu Min. Kolei. Referentem będzie poseł Tabaczynski. W związku z tem komisja odbywać będzie dwa posiedzenia dziennie.

### KOMISJA DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisja do walki z drożyzną postanowiła wezwać Komisje do walki z drożyzną, p. Strzeleckiego, do złożenia sprawozdania ze swej działalności, która stała się szczególnie aktualną w związku ze stabilizacją marki polskiej, oraz w sprawie działalności organów walki z lichwą. Na wtorek została zwołana podkomisja referentów dla rozpatrzenia referatu tow. pos. Zaremby o wnioskach P. P. S. w sprawie zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

### Z KOMISJI ROBÓT PUBLICZNYCH.

Sejmowa komisja robót publicznych przyjęła art. 4, 5, 6 projektu ustawy w sprawie zmiany przepisów budowlanych dla wsi na obszarach b. zaboru rosyjskiego.

### Z SEJMOWEJ KOMISJI PRAWNICZEJ.

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała wczoraj projekt ustawy o adwokaturze w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu i Katowicach. Projekt ten z małymi zmianami został przyjęty.

**Robotnicy popierajcie  
swoje pismo codzienne**

## Kronika polityczna.

### P. CHŁAPOWSKI ZOSTAJE POSŁEM POLSKIM W PARYŻU.

W dniu wczorajszym Min. Spraw Zagr. otrzymało od rządu francuskiego zgodę dla p. Chłapowskiego na posła Rzplitej w Paryżu.

### ECHA PRZEMÓWIENIA POS. THUGUTTA NA BANKIECIE W BRISTOLU.

#### Pos. Thuggutt u prokuratora.

Wobec naganki prasy prawicowej na posła Thuggutta z powodu jego przemówienia na bankiecie w Bristolu, wydanym dla p. A. Lednickiego — pos. Thuggutt wczoraj w dniu swego wyjazdu do Włoch, gdzie jedzie w celach kuracyjnych, zgłosił się do prokuratora sądu okręgowego i przedstawił mu na piśmie dosłowny tekst swego przemówienia oraz zawiadomił go o swoim wyjeździe.

### DYMISJA POS. THUGUTTA Z PAŃSTWOWEJ RADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Pos. Thuggutt wysłał w dniu wczorajszym list do Nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, p. Moskalewskiego, w którym zgłosił swą dymisję, jako członka Państwowej Rady Oszczędnościowej. Powodem tej dymisji jest różnica zdań w pojmowaniu praw i obowiązków członków Rady, ujawniona przy złożeniu statutu organizacyjnego Ministerjum spraw wewn., na Radę Ministrów bez uprzedniego zakomunikowania treści tym członkom Rady, którzy mieli zająć się reorganizacją Min. Spraw Wewnętrznych.

### SĄD MARSZAŁKOWSKI.

Wczoraj rozpoczął się sąd marszałkowski w sprawie oskarżenia posła Iłskiego przez posła tow. Perla o oszczerstwo. Za podstawę oskarżenia, jak wiadomo, posłużyli tow. Perlowi zeznania p. Aleksandra Podbielskiego.

Sąd składa się z posła tow. Marka, posła Dobrzańskiego i posła Czetwertyńskiego, jako superarbitra.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę, o godz. 2-ej po poł.

### RZĄD NIE ZAMÓWIŁ WAGONÓW W STOCZNI GDAŃSKIEJ.

W niektórych organach prasy codziennej pojawiła się wiadomość, jakoby rząd zamierzał udzielić zamówienia na wagony i parowozów wytwórniam zagranicznym, w szczególności zaś Stoczni Gdańskiej. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, iż rząd zdecydowany jest żadnych podobnych zamówień zagranicą nie udzielać i w miarę wolnych środków podtrzymać pracę przedewszystkiem w wytwórniach krajowych. (PAT.)

### ODEZWA MINISTRA ROLNICTWA DO ROLNIKÓW.

P. minister rolnictwa Janicki, wydał odezwę do rolników, w której wskazuje na szkodzące się wśród społeczeństwa burzenie na obszarach rolniczych z powodu małego ich udziału w zapisach na akcje Banku Polskiego. Stwierdza, iż dotychczasowy udział rolnictwa w zapisach tych jest mały i niewspółmierny z istnym stanem posiadania rolnictwa w stosunku do innych gałęzi przemysłu. P. minister w dalszym ciągu odezwy usiłuje tłumaczyć rolnikom tem, że okres obecny jest dla nich rzekomo b. ciężki z powodu przypadających terminów płatności podatków. W konkluzji p. minister wzywa rolników, by we własnym interesie zapisywali się na akcjonariuszy Banku Polskiego, aby w ten sposób zapewnić dla rolnictwa odpowiedni wpływ na Bank.

Niemia dymy bez ognia. Złe musi być bardzo z zapisami rolników na akcje Banku Polskiego, skoro sam p. minister, karcąc ich, musi nawoływać do zapisów i tłumaczyć, żeśnią bez przekonania, przed opinią publiczną, karzącą obojętnością najzamożniejszej części społeczeństwa wobec sprawy sanacji skarbu.

### WYJAZD P. KNOLLA.

P. Roman Knoll wyjeżdża w tych dniach do Angory, gdzie zajmie stanowisko posła Rzplitej przy rządzie angijskim.

### ZAJŚCIA W KOŚCIELE ŚW. TRÓJCY W KOWNIE.

Polska prasa, wychodząca w Kownie donosi o przebiegu zajść, jakie miały miejsce 24 lutego w kościele św. Trójcy w Kownie. Do kościoła tego podczas nabożeństwa wkroczyła banda złożona z około 100 intrygantów i śpiewami litewskimi i hałasem nie dopuszczała do śpiewów polskich Gdy po przerwaniu brutalnym kazania — chór polski usiłował śpiewać — Litwini rozpoczęli wśród okrzyków „Polacy wron do Warszawy”, wyrzucać Polaków z kościoła. Przyczem wiele osób zostało dotkliwie pobitych.

### UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ M. WILNA.

Rada Miejska m. Wilna w dn 6 b. m. powzięła uchwałę, w której stwierdzając, że Polska ponosi ogromne straty z powodu blokady Niemca przez Litwę i niemożności korzystania z portu kłajpedzkiego, donosi, że by Polska posiadała całkowite i nieograniczone prawo tranzytu przez Litwę wszystkimi drogami lądowymi i wodnymi do Kłajpedy i do Libawy, a również prawo uczestniczenia w zarządzie portu delegata polskiego, jako reprezentanta kraju, nie mniej od Litwy portem kłajpedzkim zainteresowanego.

### LIKWIDACJA BANDY MUCHY-MICHALSKIEGO.

W ostatnich dniach przeprowadzono zupełną likwidację słynnej bandy Muchy-Michalskiego, która od kilku lat była postrachem dla ludności pogranicza polsko-rosyjskiego. Członkowie tej bandy, których policji udało się aresztować, stanęli przed sądem doraźnym w Równem; 6 skazano na karę śmierci, dwóch

na dożywotnie zamknięcie w ciężkim więzieniu. Wyroki śmierci wykonano. Wódz bandy, legendarny prawie Mucha, został przed kilku tygodniami aresztowany, jak donoszą pisma rosyjskie, w Starokonstantynowie, pod zarzutem zamordowania komisarza bolszewickiego i prawdopodobnie podzieli los swych towarzyszy.

## TELEGRAMY.

### Rząd Partji Pracy.

#### REDUKCJA CŁA WWOZOWEGO.

London, 7 marca. — (P. A. T.). W głosowaniu w Izbie Gmin nad poprawką konserwatyistów do billu rządowego o redukcji cła wwozowego na towary niemieckie z 26 do 5% poprawkę tę odrzucono 240 głosami przeciwko 170. Bill rządowy został przyjęty. Liberałowie w przeważnej liczbie głosowali przeciw poprawce konserwatyistów. Niektórzy liberałowie, a wśród nich Lloyd George, wstrzymali się od głosowania.

#### PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

London, 7 marca. (PAT.). — Rząd ogłosił preliminarz budżetowy armji na nowy rok finansowy, rozpoczynający się 1-go kwietnia r. b. Preliminarz przewiduje redukcję wydatków na armję o 7 milionów funt. szter. Ogólna suma kredytów dla ar-

mji wynosić ma 45 milionów funtów wobec 52 milionów w roku poprzednim. Liczebność armji nie ulegnie poważniejszej zmianie.

#### IŁOŚĆ WOJSKA.

London, 7 marca (P. A. T.). — Budżet wojskowy przewiduje siłę wojskową w liczbie 152,592 ludzi wobec 154,538 ludzi w roku poprzednim. W powyższym obliczeniu nie są uwzględnione wojska w Indjach.

#### KONFERENCJA ANGIELSKO-ROSYJSKA.

London, 7 marca. — (P. A. T.). „Times” donosi, że rząd angielski zaproponował rządowi rosyjskiemu odbycie konferencji angielsko-rosyjskiej w Londynie w pierwszym tygodniu kwietnia.

## Wiadomości z Niemiec.

### PRZED ROZWIĄZANIEM PARLAMENTU.

Berlin, 7 marca. (PAT.). W kołach parlamentarnych krąży w dalszym ciągu pogłoska o możliwości rozwiązania parlamentu w dniu 12 marca. Od wczoraj odbywają się w tej sprawie narady między przywódcami frakcji. Dziś w południe zbierze się konwent seniorów dla omówienia sytuacji parlamentarnej. W ciągu najbliższych kilku dni obrady parlamentu, jak donoszą pisma, prawdopodobnie będą zawieszono.

Berlin, 7 marca. — (P. A. T.). Rozwiązanie parlamentu nastąpi najpóźniej w drugiej połowie przyszłego tygodnia. Nowe wybory spodziewane są z początkiem maja.

#### NIEMIECKI BANK ZŁOTOWY.

Berlin, 6 marca (P. A. T.). — Dr. Schacht, który powrócił z Paryża, złożył sprawozdanie kanclerzowi Rzeszy o swoich

## Proces Hitlera i Ludendorffa.

#### ZAŁAGODZENIE ZATARGU.

Berlin, 7 marca (P. A. T.). — Dzienniki donoszą z Monachjum, że narady w sprawie załagodzenia wczorajszego zatargu podczas procesu Hitlera doprowadziły do porozumienia, na którego podstawie rozprawa będzie się nadal toczyła w obecności starszego prokuratora państwa Steingleina. Na początku dzisiejszego posiedzenia obrona przeprosi formalnie prokuratorów.

Monachjum, 7 marca. — (P. A. T.). Na dzisiejszym posiedzeniu trybunału w procesie Hitlera, Ludendorffa i towarzyszy przybył prokurator Stenglein, który wczoraj opuścił był rozprawy, uważając się za obrażonego przez obrońcę Kohla. Adwo-

kat Kohl przeprosił dziś prokuratora, wobec czego incydent został załagodzony. PRZESŁUCHIWANIE ŚWIADKÓW. Monachjum, 7 marca. — (P. A. T.). Po zażegnaniu konfliktu między obrońcą Kohlem, a prokuratorem, przystąpił trybunał do dalszego przesłuchiwania świadków. Miedzy innymi przesłuchano został generał Bothner, który również był obecny na zebraniu w browarze mieszczańskim. Bothner zeznał, że Hitler mógł tylko przy pomocy swoich uzbrojonych ludzi wyrzucić nacisk fizyczny i moralny na Kabra, Lossowa i Seissera. W tym sensie zeznawali również inni świadkowie, a mianowicie prezes akademii Gruber i prof. Karol Müller. W dalszym ciągu przesłuchano pasierba generała Ludendorffa, Parmeta.

#### DEMONSTRACJE STRAJKUJĄCYCH.

Ludwigshafen, 7 marca (P. A. T.). — Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych przed badenską fabryką aniliny i sody zebrał się ponownie wielki tłum. Część demonstrantów po wylamaniu głównej bramy wtargnęła na podwórza fabryczne. Około południa wkroczyły wojska francuskie i wyparły demonstrantów z fabryki, którą potem obsadziła policja niemiecka. Do starć nie doszło.

## O naprawę finansów francuskich

### PRACE SENACKIEJ KOMISJI FINANSOWEJ.

Paryż, 7 marca (P. A. T.). P. R. — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowej senatu przemawiał minister de Lasteyrie, który nalegał na możliwie najszybsze zakończenie dyskusji nad projektami finansowymi. W dniu jutrzejszym na posiedzeniu tejże komisji zabierze głos Poincare. Komisja postanowiła w razie potrzeby zwołać posiedzenie na niedzielę, a to w celu umożliwienia złożenia sprawozdania na początku przyszłego tygodnia.

Paryż, 7 marca. — (P. A. T.). Jeśli projekty finansowe rządu nie zostaną przez senat przyjęte do wotum, Poincare zgłosi zapewne prezydentowi Millerandowi dymisję gabinetu.

## Przesilenie rządowe w Belgii

#### THEUNIS TWORZY GABINET.

Bruksela, 7 marca. — (P. A. T.). Theunis zwrócił się do Hymansa z propozycją przyjęcia teki spraw zagranicznych. Utworzenie nowego gabinetu spodziewane jest w sobotę.

## Strajk urzędników bankowych w Wiedniu.

#### MOŻLIWOŚĆ ZLIKWIDOWANIA STRAJKU.

Wiedeń, 7 marca. (PAT.). Końcowe narady w sprawie zlikwidowania strajku urzędników bankowych rozpoczęły się dziś o godz. 4 popoł. Podjęcie pracy na nastąpić w sobotę, najpóźniej w poniedziałek.

## Rząd turecki ustąpił.

Konstantynopol, 7 marca. — (P. A. T.). Gabinet turecki ustąpił, celem ułatwienia Ismetowi Paszy utworzenia nowego gabinetu.

## Szach perski nie wóci do Persji

Paryż, 7 marca. (PAT.). Bawiący obecnie na Riwierze szach perski otrzymał zawiadomienie z Teheranu, że został wydalony z kraju i że nie wolno mu więcej wracać do Persji. Rząd perski postanowił jednocześnie sprzedać klejnoty szacha, a za uzyskane pieniądze przystąpić do budowy linii kolejowej.

## Nowy kalif.

London, 7 marca. (PAT.). Biuro Reutersa donosi z Jerozolimy: Mezopotamja, Transjordanja i Hedzas ofiarowały królowi Husseinowi godność i władzę kalifa. Król przyjął tę władzę.

## Gdzie zamieszka były kalif?

Rzym, 7 marca. (PAT.). „Messagero” wyrażając zapatrywanie, że Włochy są niejakim pomostem pomiędzy wschodem a zachodem, proponuje, ażeby na terytorjum włoskiem ofiarowano rezydencję dla byłego kalifa Abdul-Medzida.

## Trzęsienie ziemi i wybuch wulkanu

London, 7 marca. (PAT.). Z Costariki donoszą o nowym silnym trzęsieniu ziemi, jakie miało miejsce nocy ubiegłej, oraz o wybuchu wulkanu w górach okolicznych.

# NARATY

## Okrycia, Kostjumy, Suknie, Bielizna, Trykotaze

Gotowe i zamówienia.

Pracownia przy sklepie.

POLECA:

**B. Checiński**

Poznańska 21, tel. 139-86.

### Kobieta-posłem

Moskwa, 7 marca (P. A. T.). — Posłem sowieckim w Teheranie została mianowana p. Kollatajowa. Jest to pierwszy wypadek w historii dyplomacji, w którym kobieta została mianowana oficjalnym przedstawicielem rządu zagranicą.

### Groźba wylewu Wisły

Kraków, 7 marca (P. A. T.). — Pisma donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego poziom Wisły pod Krakowem podniósł się o dalsze 30 ctm. Woda dochodzi do wysokości niższego bulwaru. Wczoraj sygnalizowano z Czernihowa, że na Wiśle na przestrzeni od Wołowic do Brzeźnicy utworzył się wielki zator lodowy grubości 1 i pół metra, który jak dotychczas stanowi jedynie niebezpieczeństwo dla okolic Krakowa. Władze poczyniły już odpowiednie zarządzenia na wypadek powodzi. Co do dopływu Wisły nadeszły wiadomości, że na Skawie pod Zembrzycami utworzył się wielki zator, który zagraża mostowi, znajdującemu się opodal Zembrzyc. Na Rabie lody oparły się pod Ujściem Solnem i dochodzą do zatoru przy ujściu Raby do Wisły. Na Dumajcu w górnym biegu lody spływają spokojnie, powyżej zaś mostu w Złobicach pod Tarnowem utworzył się zator długi na cztery kilometry, a grubość na 1 i pół do 3 metr. Zator ten zagraża mostowi, będącemu w odbudowie.

### Ruch zawodowy

Związek Pracowników Miejskich. W sobotę, dn. 8 b. m., o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7, II p., odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu; 2) Sprawozdanie z działalności; 3) sprawa wyborów Zarządu w oddziale warszawskim; 4) zwolnienie zjazdu i sprawa połączenia Związku Prac. Miejskich ze Związkami Prac. Gazowni i Elektrowni; 5) wolne wnioski.

Wydział Kult-Ośw. Zw. Zaw. Metalowców Oddziału Warsz. zawiadamia, że w dn. 9 b. m., t. j. w niedzielę, organizuje wycieczkę do Zamku Zbiórka o godz. 9½ w lokalu Związku, Leszno 53.

### Oświadczenie Zw. Zaw. prac. gazowni.

W odpowiedzi na notatkę, zamieszczoną we wczorajszym „Expressie Porannym”, a mianowicie, iż w zakładach gazowych pracuje znaczna liczba podmaistrzych, majstrów, maszynistów i rzemieślników, nie umiejących czytać i pisać, Zw. Zaw. prac. gazowni komunikuje, iż wiadomość ta jest niezgodna z prawdą.

Rzeczywiście, w gazowni byli analfabeci, ale od 3 lat Zw. Zaw. prac. gazowni prowadzi dla tych pracowników kursa dokształcające, pod kierunkiem fachowców (w roku bież. kursa prowadzą nauczyciele z kursów dla dorosłych) i obecnie wśród tych pracowników niema analfabetów.

### Oświadczenie Bloku Zw. prac. użyteczności publicznej.

Niektóre pisma warszawskie podały w środę rano wiadomość, iż Dyrekcja Elektrowni zredukowała płace urzędnikom o 25%, a robotnikom o 15%, oraz że Dyr. Gazowni również zredukowała płace, a tych inkasentów, którzy się nie zgodzili na redukcję, zwolniła. Blok Zw. prac. użyteczności publicznej komunikuje, iż wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, gdyż w Elektrowni wogóle nie było zatargu na ile płac, a zatarg w Gazowni został zlikwidowany przy udziale przedstawicieli Min. pracy i nikogo tam nie zwolniono.

### Ruch kult.-oświatowy.

#### Odczyt tow. Czapińskiego o Leninie.

Urządzony staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, odbędzie się w środę, dn. 12 b. m., o godz. 7 wiecz. w sali Związku Robotników Miejskich (Warecka 7, II piętro) odczyt tow. posła Czapińskiego p. t. „O Leninie”.

Bilety w cenie 500 tys. mk. do nabycia codziennie między 5 — 7 w Sekretariacie T. U. R. (Warecka 7, I piętro) oraz przy wejściu.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i opieki nad niem uprzejmie prosi swoich członków i sympatyków o łaskawe przybycie na Walne Zebranie w dn. 12 b. m. r. b. w I-ym terminie o godz. 6 wiecz., w II-im terminie o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. pracowników miejskich, Warecka 7, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności za okres sprawozdawczy; 2) Sprawozdanie finansowe i preliminarz budżetowy na rok bież.; 3) Budowa domu, a) wydzierżawienie terenu; b) zaciągnięcie pożyczki; 4) Zmiana statutu; 5) Wybór Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

#### BIBLIOTEKI WĘDROWNE T. U. R.

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przystąpił do zorganizowania bibliotek wędrownych. Mają one zaspokoić potrzeby nowotworzących się mniejszych Oddziałów T. U. R., które nie są w stanie odradu stworzyć na miejscu własnej biblioteki, odpowiednio zaopatrzonej w książki.

Wytworzenie środowisk pracy kulturalnej w głuchych prowincjonalnych zakątkach jest jeszcze ważniejsze, niż tworzenie ich w wielkich ośrodkach, gdzie daleko łatwiej usłyszeć żywe słowo kształtujące, dostać dobrą książkę, spędzić czas przyjemnie i pożytecznie. Walcząc z ciemnotą w całym kraju T. U. R. dociera często do takich zapadłych kątów, które nie są w stanie o własnych siłach zdźwignąć sprawy oświaty w swem środowisku. Niezmiernie ważną rzeczą jest dostarczanie tym oddziałom dobrej książki; dla tego celu forma wędrownych bibliotek będzie najodpowiedniejsza i najekonomiczniejsza. Na zorganizowanie tego działu pracy potrzebne są znaczne środki, o które Zarząd Główny T. U. R. zwraca się do wszystkich, którym rzetelna oświata ma pracujących leży na sercu.

Ofiary w książkach i w gotówce należy kierować (z nadmienieniem „na bibliotekę wędrowną”) do Sekretariatu Głównego T. U. R., Warszawa, Warecka 7 (godzinny przyjęcie w dniu powszednim od 5 — 7 wieczorem, albo do Administracji „Robotnika”).

### OBUWIE got. i zamówienia

### MANUFAKTURA

### JEDWABIE

po cenach niższych

za gotówkę i na RATY

JEROZOLIMSKIE 19, w podwórzu I piętro.

Wobec licznych zapytań i niedokładnych notatek w prasie codziennej

### Elektrownia Warszawska

podaje do wiadomości:

Koszt robocizny w pierwszej połowie lutego, zgodnie ze wskaźnikiem drożyznowym, wzrósł o 31,72% w drugiej zaś połowie o 29,22% w porównaniu z drugą połową stycznia.

Wzrost ten po uwzględnieniu obniżki cen węgla zwiększył koszty produkcji o 19,73% w pierwszej połowie, oraz 14,16% w drugiej połowie lutego w stosunku do ostаточно przeprowadzonej kalkulacji ceny prądu.

Pomimo to Elektrownia Warszawska, dążąc do przyczynienia się do ogólnego powstrzymania drożyzny, od 15-go stycznia r. b.

cen za prąd nie podwyższała.

### Wiadomości telegraficzne.

— W Siegburgu koło Kolonii wykryto potajemny skład broni i amunicji. W związku z tym aresztowano 5-ciu Niemców.

— Urzędnicy bankowi w Budapeszcie odbyli zgromadzenie, na którym naradzano się w sprawie rozpoczęcia strajku. Z powodu wykroczeń, jakich się dopuszczono na zgromadzeniu, komisarz policji rozwiązał zgromadzenie.

— Pogłoski o śmierci deputowanego Uhry okazały się nieprawdziwe.

— Senat francuski przyjął projekt ustawy, uchwalonej przez izbę, w sprawie zmniejszenia liczby deputowanych.

— Poincare odbył naradę z lordem Creweem w sprawie Palatynatu.

— Przeciw komunistycznemu posłowi, Hackenowi, będzie wdrożone postępowanie sądowe z powodu obrazu barw narodowych. Hacken postawił w czasie posiedzenia izby na stole prezydenta ministrów, Svehli, fłaszki ze spirytusem, zatkną korcem o barwach czeskosłowackich.

— Francuska izba deputowanych rozpoczęła dyskusję nad ustawą o niedozwolonej spekulacji.

Z braku miejsca odkładamy szereg artykułów, między innymi sprawozdanie z wczorajszego odczytu zbiorowego o polityce zagranicznej oraz sprawozdanie z konferencji urzędników z p. min. Grabskim w sprawie niesprawiedliwie dokonywanej redukcji.

### W OBRONIE CZCI CZŁOWIEKA I OBYWATELA.

Liga obrony praw człowieka i obywatela organizuje w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31) w dn. 12 marca o godz. 8 wiecz. odczyt zbiorowy p. t.: „W obronie czci człowieka i obywatela”.

Przemawiać będą: senator tow. Stanisław Posner, posłowie tow. Zygmunt Marek i Antoni Anusz, radni tow. Tadeusz Holówko i Artur Śliwiński, oraz mec. Franciszek Paschałski.

Bilety nabywać można w księgarni Wende-ga (Krak.-Przedm. 9) i w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), oraz przy wejściu od godz. 7-jej wieczorem.

Wyszła z druku broszura posła tow. M. Malinowskiego p. n.

### ZDRADA PIASTOWCÓW

czyli jak witosowcy w Sejmie wraz z dziećmi chcieli oszukać małorolnych i bezrolnych. Nakładem W. O. K. R. P. P. S. Str. 16.

Organizacje, które pragną nabyć większą ilość egz., zechcą w ciągu tygodnia zwrócić się z zamówieniem pod adresem: „Drukarz”, Leszno 53, Warszawa. Broszura będzie wysłana za zaliczeniem pocztowym. Cena egz. 150 tys. mk. W razie większych zamówień—odpowiednia zniżka cen.

### NA RATY

Okrycia, kostjumy damskie, ubiory męskie, jesienki najtaniej ul. ŻŁOTA 16 m. 29.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn.	9.350.000—9.300.000—9.250.000
Franki francuskie	370.000
London	40.225.000—41.240.000—39.940.000
Belgia	321.000—317.150
Praga	270.900—264.000
Szwajcarya	1.619.500—1.608.750
Włochy	399.500—397.350
Złoty fr.	1.797.000

### KRONIKA

STAN POGODY (według danych Państw. Instytutu Meteorol.)  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 1,4, najniższa — 1.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, mglisto, miejscami opady, temperatura w pobliżu 0, słabe wiatry lokalne.

W obawie powodzi. Znaczne opady śnieżne w ciągu zimy tegorocznej uprawniają do poważnych obaw łęski. Celem zmniejszenia rozmiarów ewentualnej katastrofy i uniknięcia zatorów przy ruszaniu lodów na Wiśle pod Warszawą dokonywane jest wysadzanie lodów przy pomocy materiałów wybuchowych.

Z góry Wisły sygnalizują przybór Wody pod Krakowem — 4 cm. oraz pod Zawichostem 21 cm. Na Sanie pod Przemysłem przybór wynosi 60 cm. i na Dunajcu pod N.-Sa-czem — 29 cm.

Przeciw demoralizacji młodzieży. Dn. 11 b.m. odbędzie się w lokalu Wydziału Opieki Społecznej Kom. Rządu na m. st. Warszawa (plac Dąbrowskiego 3) konferencja w sprawie zagadnień, zmerzących do zapobieżenia demoralizacji młodzieży, wskutek stykania się jej z nieostojowymi widowiskami filmowymi, książkami i t. p. Instytucje oraz osoby prywatne, interesujące się powyższą sprawą, które w jakichkolwiek bądź powodów nie otrzymały zaproszenia, proszone są o przybycie.

Komunikacja kolejowa. Poczynając od dn. 12-o marca r. b. pomiędzy Warszawą i Lublinem przez Siedlce — Łuków kursować będzie w komunikacji bezpośredniej jeden wagon drugiej i trzeciej klasy w pociągu nr 831, odchodzącym z dworca Wschodniego w Warszawie o godz. 0 min. 50 i w powrotnym pociągu Nr 832 przybywającym na tenże dworzec w Warszawie o godz. 5 min. 30.

Z Uniwersytetu warszawskiego. Ustępujący dyrektor departamentu nauki i szkół wyższych w min. W. R. i O. P., prof. dr. Ludwik Bykowski, wstępujący na katedrę do Lwowa, złożył na ręce rektora Uniwersytetu 100.000.000 (sto milionów) marek na cele pomocy dla młodzieży akad. Uniw. warsz.

ZEBRANIA I ODCZTYTY.  
Literatura w życiu Polski współczesnej. We wtorek, dn. 11 b. m., o godz. 7½ wiecz. w sali T-wo Higienicznego (Karowa 31) wygłosi Juliusz Kaden-Bandrowski odczyt p. t. „Literatura w życiu Polski współczesnej”. Bilety do nabycia w „Księgarni Robotniczej” (Wspólna 17), w księgarni Wende-ga (Krakowickie Przedm. 9), w Administracji „Robotnika” (Warecka 7), w Banku Ludowym (Mar-szałkowska 99) oraz w dniu odczytu od godz. 6 pop. w kasie przy wejściu.

### NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach wykwalif. Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie oraz manufaktura f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 20, m. 8, front II piętro

### Osądźcie sami „Społeczną Myśl Religijną”.

Wyroki prasy:  
„Ukazanie się „Sp. M. R.” należy uznać za znamienny objaw ewolucji duchowej, jaka stopniowo przeżywa nowoczesne społeczeństwo („Rzeczpospolita Spółdzielcza”).

„Jest to wyraz budzenia się rzeczywistego ducha religijnego u nas.” („Robotnik”).

„Książka ta powinna zainteresować wszystkich, których stosunek do życia ma religijne, wiecznościowe podstawy („Kurjer Polski”).

„Jest to jeden z kamieni węgielnych odbudowy człowieka w Polsce („Głos Inteligencji”).

„Bądźmy dumni z ukazania się takiej książki („Przegląd Wieczorny”).

„Ciekawa jest to książka — omówimy obszerniej” („Myśl Wolna”).

„Humburg socjalistyczny!” („Głos Narodu”).

„Całe poszukiwanie Boga jest tylko chorobą pomylonych inteligentów.”

Należy ostrzegać przed tą chorobą. („Nowa Kultura”).

### OSADZCIE SAMI!

Treść: O naszej racji bytu. — Idea Królestwa Bożego na ziemi u A. Cieszkowskiego przez pryzmat chwili bieżącej — B. Siwik. Prześniona chwala (fragmenty) — Jan Rembowski O drogach ku kościołowi Powszechnemu — St. Malkowski. Religja służby społecznej — C. Jinarajadasa. Dwie sprawy wierności — A. G. Bałwan nacjonalizmu — B. S. Niewystarczalności materializmu dziejowego, jako teorii społecznej i praktyki życiowej — B. S. Bolszewicy a religja — B. S. Religijno - kulturalne dążenia Słowian w oświetleniu niemieckim — A. G. Z życia wewnętrznego Polski (wiadomości o organizacjach mających na celu odrodzenie duchowe). Cens książek została zmniejszona do 3 (trzech) punktów na przeciąg 2-ech miesięcy do dn. 1 kwietnia r. b.

Skład główny „KSIĄŻNICA POLSKA” — Warszawa, Nowy-Świat nr. 59.

**Przebieg Rentgena.** W sobotę, dn. 8 b. m., odbędzie się w Auli Uniwersytetu Warsz odczyt prof. dr. St. Pieńkowskiego p. t. „Nowe zdobycze promieni rentgenowskich”.

**Z Wolnej Wszechnicy Polskiej.** Z cyklu niedzielnych wykładów „Collegium Publicum” dn. 9 b. m., odbędzie się o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń I-wa Naukowego w Pałacu Staszica (Nowy Świat 72) wykład lekt. J. Kotarbińskiego p. t. „Wpływ literatury modernistycznej na sztukę teatralną”.

**Zw. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.** Dn. 9 b. m., o godz. 5 popoł. w sali przy ul. Drewnianej Nr. 8, odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności Zarządu i wybory nowego Zarządu.

**Staw. Wolnościowców Polskich.** Walne zebranie Warsz. Koła Akadem. S. W. P. odbędzie się w sobotę, dn. 8 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu C. A. Br. P. przy ul. Kopernika 41.

**ZABAWY.**

**Wieczornica i twarzyzyska.** W sobotę, 8 b. m., odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczornica dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 10 wiecz.

**WYPADKI**

**Pociąg z złodziejem tramwajowym.** W tramwaju linii Nr. 9 na rogu ul. Trebackiej i Nowosenańskiej Henrykowi Papłowskiemu z kieszeni paska skradziono miliard mk gotówki. Gdy uszkodzony spotrzeżł brak gotówki i wszczął alarm, złodziej wraz z kupem wyskoczył z tramwaju i rzucił się do ucieczki ul. Nowosenańską i placem Teatralnym do Bielańskiej. Za uciekającym pogonili uszkodzony, policjant oraz kilku przechodniów, w tej liczbie jeden z psem policyjnym. Widząc, że nie udało się go pogonić, złodziej wpadł do domu Nr. 4 przy ul. Bielańskiej i ukrył się w głębi korytarza piwniczego. Puszczony ze smyczy pies wytopił złodzieja, którym okazał się 18-letni Jankiel Bok, zamieszkały stałe w Otwocku, lecz przyjeżdżający sarnie codziennie na gościnne występy do stolicy. Skradzioną paczkę pieniędzy znaleziono w kałości porzuconą w kacie korytarza. Ujętego odprowadzono do 12 komisariatu.

**Śmiertelne zairucie gazem.** 18-letnia Mariana Bielecka, służąca, zatrula się gazem świetlnym, który wydzielał się wskutek niedokręcenia kurka przy maszynie. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Bieleckiej.

**Pod kołami pociągu.** Na 7 posterunku kolejowym idący po torze kolejowym robotnik, 18-letni Edward Kobzjak, dostał się pod pociąg służbowy Nr. 125, idący do Pruszkowa. Lekarz Pogotowia stwierdził rany szarpane i cięte głowy oraz pęknięcie czaszki i ogólne porażenie i przewiózł Kobzjaka w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego na Czystem.

**Przy pracy.** Przy ul. Złotej Nr. 54, służąca, 17-letnia Stanisława Siemieniukowa, w czasie rąbania drzewa obcięła sobie palec lewej ręki siekierą. Raniona o pomoc udała się do ambulatorium Pogotowia.

**Aresztowanie akuszarki.** W domu Nr. 12 przy ul. Stalowej zmarła, wskutek dokonania zabronionej operacji, 19-letnia Czesława Celemeńska, panna, córka stróżki tego domu. Na kilka godzin przed śmiercią konająca zeznała, że zabronionej operacji spędzenia płodu dokonała akuszarka, Ludwika Kowalewska (Bródnowska 1). Dowiedziawszy się, że pacjentka jej życie zakończyła, Kowalewska zbiegła. Policja 14 komisariatu zarządziła poszukiwania oskarżonej i po trzech dniach aresztowała ją i skierowała do urzędu śledczego.

**Teatr i muzyka.**

**Teatr Wielki.** Dziś „Faust”. Jutro o 3 popoł. „Jas i Małgosia” oraz balet „Wieszczka lalek”. Jutro wiecz. „Aida”. W przedzialek „Walkirje”.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś i jutro „Zbuntowana”. Jutro popoł. o godz. 3½ „Skapieć”.

**Teatr Letni.** Codziennie „Pan aczełnik... to ja”. W niedzielę o godz. 4 popoł. „Papa”.

**Reduta.** Dziś „Dom otwarty”. Jutro o godz. 12 VI poranek muzyczny, poświęcony piosenką staropolskim. O godz. 3 m. 30 „Ponad śnieg”. O godz. 8 wiecz. „Dom otwarty”.

**Teatr Polski.** Dziś premiera dramatu Leona Tołstoja „Żywy trup”. Jutro o 3½ popoł. „Lekkomyślna siostra”.

**Teatr Mały.** Codziennie „Wspaniały rogiacz”. W niedzielę o 4 popoł. „Świat, dzień i noc”.

**Teatr Komedia.** Dziś, jutro i pojutrze „Cudowne medium”. Jutro o 4 popoł. „Ananas”.

**Teatr Wodewil.** Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Frasquita”.

**Teatr Popularny.** Dziś „Warszawiacy w Ameryce”.

**Teatr im. Fredry.** Dziś 2 przedstawienia „Chaty za wsią”: popoł. o 4 dla młodzieży po cenach zmniejszonych i wieczorem o godz. 8. W niedzielę o 12 „Królewna Śnieżka”. Popoł. o 4 „Śluby Panieńskie”. Wieczorem o 8 „Chata za wsią”.

**Teatr „Stańczyk”.** Dziś premiera p. a. „Hip-hip-hurra!” zlotona z V-tej serii Hrabiny Paryża, opery „Carmen” i w Górach Kaskazu. Ponadto występy Bolesława Gierasińskiego, Rakowieckiego i innych.

**Teatr Qui Pro Quo.** Dziś szopka polityczna „Picadora”.

**Z Filharmonii.** Jutrzejszy poranek poświęcony będzie Griegowi. Program wypełnią: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p. Ozimiskiego oraz p.p. Mirska (fortepian) i Tomaszewska-Malanowska (śpiew).

Jutrzejszy popołudniowy koncert symfoniczny wypełnią dzieła Brahmsa, w tej liczbie symfonia c-moll i koncert fortepianowy d-moll. Solistą będzie pianista, Alfred Hoehn

**Wieczór poetów „Skamandra”.** Dziś w sali Tow. Hygienicznego, odbędzie się wieczór poetów „Skamandra”, Jana Lechonia, Jarosława Iwaszkiewicza, Antoniego Słonimskiego i Juliana Tuwima. W wieczorze wezmą udział sami poeci oraz recytatorzy: Maria Strońska i Marjusz Maszyński. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Tow. „Ignis” (Krak. Przedm. 9) oraz od godz. 6 przy wejściu.

**Audycja kompozytorów polskich.** W przedzialek, 10 b. m., odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) audycja muzyczna p. Marij Mirskiej, pianistki lwowskiej. Odegrane będą utwory wybrane kompozytorów polskich. Początek o godz. 8½ wiecz.

**IV koncert uczniów Konserwatorium.** W niedzielę, 9 b. m., o godz. 12 w poł. w sali Konserwa-

torjum odbędzie się koncert uczniowski z udziałem orkiestry i solistów. Program zawiera utwory Brahmsa, C. Francka, Liszta, Saint-Saënsa i Webera

**QUI PRO QUO.****3-cia Szopka Pikadora.**

Święcił prawdziwe tryumfy dzielny Pikados wraz ze swym koniem, gdy po raz pierwszy pojawił się w „Ziemińskiej”, laury zasłużone zbierał i w roku zeszłym, nie lada sensację wzbudził zapowiedzianym przybyciem do miłej salki „Qui Pro Quo”.

Lecz coś się w tym roku gorzej niż zazwyczaj episałi autorzy tradycyjnej „Szopki Pikadora”. Szopka jest właściwie dobra, piaseki są zgrabne, talki pomysłane doskonałe, ale mimo to czegoś brak. Brak jest humoru!

W szopce nie wystarczy jedynie sarkazm, sarkazm zresztą nawet bardzo dobry — musi być prócz ironii nieco śmiechu, a tego właśnie braknie.

Tegoroczna szopka jest za poważna, za stateczna. Niema w niej nic z tej bezostrożnej swawolności, która cechowała poprzednie edycje słynnego Pikadora. Dość porównać ją chociażby z Szopką Brzuchosławicką: tam widz się śmieje serdecznie — tu podziwia, głową kiwa i ledwie że się czasem uśmiechnie. A przecież w szopce ten śmiech, to ważny element.

Z kukułek bezwarunkowo najlepsza i najbardziej karykaturalna jest „Mesałowna”. Doskonałe są lalki: „Pszczółki”, „Makakuszyński”, „Diament”, „Witz”, „Tratałaj”, „Bitos”, „Ściernik” i „Komendant”. Reszta jest dość efektowna. Szopka, że ostatniej lalki p. t. „Fallières”, a mającej przedstawiać Pana Prezydenta, oglądać nie możemy. Była ponać wyborna.

„Szopka Pikadora” będzie pocieszać Warszawę w czasie chwilowej emigracji ulubionego zespołu „Qui Pro Quo”... a na rok przyszły, nie wątpimy, że znów przybędzie Pikados na swym koniu i może z większym zapasem humoru.

lka.

**Drukarnia „ROBOTNIKA”**

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE

DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

KSIĄŻKI I BROSZURY.

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANIE.

CENY NISKIE.

Na życzenie przedkładamy szczegółowo kosztorysy.

HURT. DETAL.

**Sprzedaż różnych skór****GEMZY** zagraniczne i krajowe**CHROMY** zagraniczne i krajowe**SKÓRY** podszwiane różnych fabryk

Lakiery Sterlinga i inn.

**S. FRAGMAN**

Warszawa, Franciszkańska Nr. 8. Tel. 211-16.

**NA RATY** i za gotówkę

Ubiory męskie i damskie oraz manufaktura wszelkiego rodzaju

**SOBOL i S-ka, Leszno 73, tel. 223-42.**

Uwaga! Na składzie wielki wybór materiałów angielskich, krajowych, plusze. Zamówienia wykonywane są podług ostatnich modeli.

**Zegarki złote, obrączki**

zegary ściennie oraz wszelką biżuterję, PLATERY

daje **NA RATY** na dogodnych warunkach

Zakład Jubilerski, KRUCZA 36a róg Żółtawiej.

**NA RATY** i za gotówkęObuwie wykwintne, ubrania męskie, okrycia damskie, bielizna i t. p. poleca **f. „Centrozakup”**

Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro, telefon 502-27.

Pamiętnik

Sensacja!

**Dziękuję NIKOŁAJA II**

Przekład z oryginalnego rękopisu

Wstęp i przedmowa LEONA KOZŁOWSKIEGO

Cena Np. 12.240.000

**DZIEJE ROSJI**

od najdawniejszych do najnowszych czasów

napisal Dr. F. Koneczny cena 9.000.000

Dzieje politycz. i społcz. XIX w. — Driault i Monod 10.800.000

Poglad na dziele Europy Zachod. w XIX w. — M. Karejow 3.000.000

Historja nowożytna — A. Szegalgowski 9.000.000

CYTADELA w Warszawie — E. Wawrzkowicz 2.160.000

Wydawnictwa M. ARCTA w Warszawie Nowy Świat 35

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Na Raty** na 4 miesiące

Wykwintne ubiory męskie i okrycia damskie gotowe i na zamówienia poleca firma

**„Gwiazda” Hoża 23, sklep.**

UWAGA! PP. URZEDNIKOM USTĘPSTWO.

**NA RATY!** Okrycia damskie i kostjumy

pierwszorzędna i solidna robota, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów poleca

**H. Prawidło, Dzika 22 m. 24**

w podwórzu na prawo, telefon 176-71.

**Chore nerwy**

są przyczyną wszelkiego rodzaju cierpień, nerwowych bólów głowy, obciążenia żołądka, osłabienia, niechęci do pracy, zaniku pamięci, bezsenności, niepokoju i niechęci do życia.

**Zdrowe nerwy**

są źródłem poczucia siły życiowej, radości życia, dobrego snu, chęci do pracy, wytrzymałości i energii.

Wyczerpane nerwy stają się znowu zdolnymi do pracy, przez wprowadzenie do nich substancji, która stanowi nieodzowny składnik mózgu, mięsca i nerwów. Substancję tę zawierają moje tabletki które nie są żadnym tajemniczym środkiem i są zalecane przez tysiące lekarzy, dla pokrzywienia systemu nerwowego. Są one przygotowane według ściśle naukowych przepisów, działają szybko i wyborne. Wysyłam za pośrednictwem moich punktów sprzedawczych które mam we wszystkich krajach europejskich, w przeciągu miesiąca 20.000 pudełek darmo wraz z broszurką fachową Dr. Lichta o właściwym pielęgnowaniu nerwów.

Napiszcie zatem dziś jeszcze do firmy:

**ERNST PASTERNAK**

Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13, oddział 141.

**NA RATY**

daje wszystkim

Ubrania, Suknie, Obuwie, Bieliznę Męską — Damską.

**Tadeusz Malanowski**

Złota 17.

**Dr. med. Zofja Rostkowska**

skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłódna 26, tel. 99-29, 3-5.

Na gitarze, mandolinie, mandolinie, dyoncellu, skrzypcach, woloncelu, lekcji gry zседniczej poważnie traktującym. Nicelca 10-13. Z uczniami dobrze zaawansowanymi tworzę lekcje zbiorowe.

**Na Raty — 30% taniej!**

Wyprzedaż ubrań i pait męskich

**Warszawski Dom Towarowy**

MOKOTOWSKA 59, tel. 273-53

poleca: **Materiały manufakturowe:** gabardyny, bostony, szewioty, trycotiny, sukna, kamgany i t. p.

**Towary bielizniane:** płótna, obrusy białe i kolorowe, prześcieradła, ręczniki i t. p.

**Trykotaż:** żakiety, swetry, pończochy oraz gotowa bielizna damska.

**NA RATY.****NA RATY.**

Kto chce być elegancko i mądrie ubrany niech wstąpi

**Magazynu Angielskiego**

do Elektoralna 20. Tel. 203-24,

gdzie dostanie na **s raty długoterminowe** UBIORY MĘSKIE I DZIECIĘCE wykonane we własnej pracowni na miejscu według ostatniej mody.

**Uwaga.** Stałe na składzie wielki wybór materiałów zagranicznych i krajowych.

P. P. urzędnikom zamiejsc. dajemy za okazaniem legitymacji.

**NA RATY.****NA RATY.****POTRZEBA**

trochę zdrowej krwi za sowitą zapłatą na miejscu. Klinika odpowłada za pełne zdrowie zgłaszających się. Zgłaszających się pięć bez różnicy do lat 30.

**I Wewnętrzna Klinika Glużińskiego u Dzieciątko Jezus,** od godz. 10 rano do 4 popołudniu, pokój № 3, do dnia 10 b. m.

**NA RATY****Centrala**

Przejazd Nr. 1

tel. 252-50.

Towary weiniane, gotowe ubiory męskie, damskie i dziecięce na najdogodniejszych warunkach.

**OGŁOSZENIA URUBN.****Doktor**

Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, płciowe. 9-315-8. Nowy-Świat 46 m. 18. Niezależnym ustępstwo.

**Gramofony**

Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

**Kwalifikowanych**

szlifery szklane nie znanych poszukuje wytwórnia luster S. Klipstein Kraków, Starowisłna 69.

**Mebla**

solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

**Maszyny do szycia „Kaspryc-kiego”.** Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Obuwie**

wykwintne na raty! Najtaniej. Sienkiewicza 3.

**Płyty**

zgrane polamane kupuję lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do naprawy wszelkie Instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

**Palta**

zimowe, kozuski, burki, futra, kurtki, wyprzedajemy o 50% niżej kosztu. Polecamy gantury, jestonki, spodnie, saki gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej, jak wszędzie. Wytwórnia Ubiorów Męskich, Si-powski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5, tel. 242-93. (Narożny dom przy Dworcu Główn.).

**Potrzebno**

podręczne do krawiectwa, potrzebny. Marszałkowska 53-A, sklep konfekcji damskiej.

**Ryflarz**

do ryflowania walców potrzebny. Oferty pisemne: Odlewnia Żelaza Sz. Barasz, Wolkowysk.

**Zgubiono**

wieczorem dnia 6/III 1924 r. matrykulę tramwajową na imię **Józefa Jagłomska** studenta Praw U. W. w okolicy Krakowskiego Przedmieścia, Karowej. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Sekretariatu Uniwersytetu.